

Projekt

Euroguidance Poland

Projekt Euroguidance Poland realizowany jest w ramach programu Uczenie się przez Całe Życie (Lifelong Learning Programme), a czas jego trwania przewidziano na lata 2007-2013, zgodnie z Decyzją nr 1720/2006/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 listopada 2006 r. Projekt ten stanowi kontynuację projektu „Narodowe Centra Zasobów Poradnictwa Zawodowego: (NCZPZ), realizowanego w latach 1995-2006 w ramach Programu Leonardo da Vinci.

W realizacji projektu uczestniczą dwa resorty, w zakresie działania których znajdują się zadania związane z nadzorem nad rozwijaniem i zapewnianiem jakości publicznych usług poradnictwa zawodowego.

W resorcie pracy zadania projektu realizuje Departament Rynku Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Po stronie resortu edukacji, na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej, zadania realizuje Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej (KOWEziU).

Cel ogólny projektu to wspieranie zawodowej i edukacyjnej mobilności obywateli oraz rozwój poradnictwa zawodowego w krajach Europy. Służy temu realizacja – zarówno na krajowym, jak i ponadkrajowym poziomie – następujących celów szczegółowych: gromadzenie i upowszechnianie informacji zawodowej, w tym tworzenie i aktualizowanie portalu PLOTEUS prezentującego możliwości uczenia się i szkolenia w 32 krajach Europy; wymiana i upowszechnianie dobrych praktyk poradnictwa zawodowego; opracowywanie i dystrybucja materiałów specjalistycznych i metodycznych z obszaru teorii i praktyki poradnictwa zawodowego, organizowanie seminariów, szkoleń i konferencji; udział w krajowych i międzynarodowych spotkaniach i konferencjach poświęconych poradnictwu zawodowemu.

Projekt adresowany jest przede wszystkim do doradców zawodowych. Realizowane działania służą podniesieniu kompetencji zawodowych i rozwojowi warsztatu pracy doradców zawodowych poprzez wzbogacanie zasobów informacji oraz udostępnianie różnego rodzaju opracowań.

www.euroguidance.net

www.euroguidance.pl

www.praca.gov.pl/eurodoradztwo



Przewodnik po zawodach**Wydawca:**

Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej
ul. Spartańska 1 B
02-637 Warszawa

Autorzy:

Dorota Obidniak, Agnieszka Pfeiffer, Maria Suliga

Opracowanie redakcyjne:

Jerzy Bielecki

Korekta:

Katarzyna Majewska

Warszawa 2011

Copyright © Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej

ISBN:

978-83-88780-93-6

Grafika:

Ireneusz Dąbrowski

Skład:

Paweł Kalisz, Mateusz Fijołek

Ta publikacja została zrealizowana przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autora i Komisja Europejska oraz Agencja Wykonawcza ds. Audiowizualnych, Edukacji i Kultury nie ponoszą odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną.

Przewodnik po zawodach

Dorota Obidniak, Agnieszka Pfeiffer, Maria Suliga

○ Część I – Od szkoły do zawodu

| | | |
|----|--|----|
| 1. | Późna nowoczesność, ponowoczesność, płynna nowoczesność – co to takiego? | 10 |
| 2. | Blaski i cienie globalizacji | 12 |
| 3. | Praca dawniej i dziś – historia Heleny i Antoniego | 14 |
| 4. | Cała naprzód – kolonizowanie przyszłości | 16 |
| 5. | Czego chcą od nas pracodawcy? | 18 |
| 6. | Kwalifikacje na całe życie czy życie dla kwalifikacji? | 20 |
| 7. | Kształcenie zawodowe – dlaczego może się dzisiaj opłacać? | 22 |
| 8. | Prekariat – czy można uniknąć tej pułapki? | 24 |
| 9. | Wyzwolić się ze stereotypów | 26 |

Część II – Opisy zawodów

| | | |
|----|---|-----|
| | O kształceniu zawodowym nie tylko w szkole | 28 |
| | Jak korzystać z <i>Przewodnika po zawodach</i> ? Gdzie szukać informacji? | 29 |
| 1. | Grupa zawodów budowlanych | 30 |
| | 1.1 Zawody budowlane | 32 |
| | 1.2 Zawody dotyczące instalacji sanitarnych, sieci zewnętrznych oraz instalacji przemysłowych | 60 |
| | 1.3 Zawody związane z budową dróg kołowych i szynowych | 68 |
| 2. | Kształtowanie środowiska | 78 |
| | 2.1 Zawody związane z kształtowaniem środowiska | 80 |
| 3. | Przemysł przetwórczy | |
| | 3.1 Zawody chemiczno-ceramiczno-szklarsko-drzewne | 94 |
| | 3.2 Zawody elektryczno-elektroniczno-teleinformatyczne | 120 |
| | 3.3 Zawody hutniczo-odlewnicze | 154 |
| | 3.4 Zawody mechaniczne | 168 |

| | |
|--|-----|
| 3.5 Zawody skórzano-włókienniczo-odzieżowe | 222 |
| 3.6 Zawody spożywcze | 248 |
| 4. Przemysł wydobywczy | |
| 4.1 Zawody górnicze | 262 |
| 5. Rolnictwo | |
| 5.1 Zawody związane z uprawą roślin, chowem i hodowlą zwierząt | 280 |
| 6. Transport | |
| 6.1 Zawody związane z transportem drogowym, kolejowym i wodnym | 308 |
| 7. Usługi | |
| 7.1 Zawody dźwiękowe | 324 |
| 7.2 Zawody gastronomiczne | 336 |
| 7.3 Zawody ekonomiczno-finansowo-biurowe | 344 |
| 7.4 Zawody kosmetyczno-fryzjerskie | 366 |
| 7.5 Zawody związane z ochroną i bezpieczeństwem osób i mienia | 374 |
| 7.6 Zawody związane z ochroną zdrowia | 382 |
| 7.7 Zawody poligraficzne i fotograficzne | 414 |
| 7.8 Zawody związane z pomocą społeczną | 430 |
| 7.9 Zawody turystyczno-hotelarskie | 442 |
| Indeks alfabetyczny zawodów | 452 |
| Bibliografia | 460 |

Wstęp

Witajcie na stronach *Przewodnika po zawodach*!

Jeśli tu trafiliście, to znaczy, że kończycie gimnazjum i zastanawiacie się nad swoją przyszłością; rozważacie, jaką ścieżką podążycie dalej. Postawić na ogólną edukację, czy zdecydować się na kształcenie zawodowe?

Przewodnik może pomóc Wam w podjęciu decyzji. Jego zadaniem jest dostarczenie podstawowych informacji o 193 zawodach, które możecie zdobyć, kształcąc się w różnych typach ponadgimnazjalnych szkół zawodowych. Poszczególne zawody i sposób uzyskiwania w nich kwalifikacji zostały przedstawione w przejrzysty sposób w drugiej części *Przewodnika*, gdzie na prezentację każdego zawodu przeznaczono jedną kartę-planszę, zawierającą najważniejsze dane. Sposób korzystania z tych informacji opisany jest w rozdziale „Jak korzystać z *Przewodnika po zawodach*? Gdzie szukać informacji?”

Natomiast pierwsza część *Przewodnika* poświęcona jest współczesnemu rynkowi pracy, zmianom, jakie się na nim dokonują i temu, jak mogą one wpłynąć w przyszłości na Wasze życie. Aktualne przemiany w świecie pracy porównuje się często z osiemnastowieczną rewolucją przemysłową. Dla ludzi, którzy zmian tych doświadczają, nie ulega wątpliwości, że konsekwencje pojawienia się komputera są podobne do skutków zastosowania w przemyśle maszyny parowej.

Rozwój techniki i wówczas, przed dwustu laty, i dziś spowodował nie tylko zmiany w sposobie produkcji wielu towarów oraz wzrost efektywności, ale przyczynił się do powstania nowej cywilizacji, doprowadził do głębokich przekształceń społecznych i obyczajowych, do narodzenia się nowej kultury. Proces tworzenia się i rozprzestrzeniania cywilizacji przemysłowej trwał ponad sto lat. Nowa cywilizacja powstaje na naszych oczach, podczas życia jednego pokolenia. To fascynujące zjawisko jest źródłem wielu problemów, które dopiero uczymy się rozwiązywać. Nie sposób nie brać ich pod uwagę, wkraczając na ścieżkę kształcenia zawodowego.

Mamy nadzieję, że świadomość istnienia tych wyzwań ułatwi Wam podjęcie najlepszej decyzji.

Życzymy powodzenia!



1. Późna nowoczesność, ponowoczesność, płynna nowoczesność – co to takiego?



Dorota – Spójrz na nich, przez ostatnie kilka lat rodzice, nauczyciele, dziennikarze, znajomi opowiadali im o społeczeństwie, w którym żyją, opowiadali w różny sposób, używając różnych określeń. Niektórzy mówili, że dzisiejszy świat jest świetny i że oni – młodzi są szczęśliwcami, żyjąc tu i teraz. Inni twierdzili, że to nieprzewidywalne, trudne czasy, w których nikt nie może czuć się bezpieczny. A oni? Mają mętlik w głowach, podejmują swoją pierwszą ważną decyzję, chcieliby wiedzieć, co i jak zrobić. Więc pytają: Jaki w końcu jest świat – groźny czy przyjazny? Która wizja jest prawdziwa? Myślisz, że można im jakoś pomóc.

Tomek – Można, pod warunkiem, że nie spodziewają się prostej odpowiedzi?

Dorota – Nie dostaną gotowca?

Tomek – Nie, to by im tylko zaszkodziło! Zamiast tego możemy pomóc im uporządkować to, o czym słyszeli. Wszystkie określenia, z którymi się spotkali, opisują bowiem to samo, współczesne społeczeństwo. Nazw jest wiele, bo przez ostatnie kilkadziesiąt lat badacze, socjologowie, intelektualiści w różnych miejscach na świecie próbowali nazwać dokonujące się zmiany. Patrzyli na nie z odmiennych perspektyw i w określeniach, jakich używali, wskazywali na inne aspekty zmian.

Dorota – Która z nazw jest pierwsza?

Tomek – Trudno powiedzieć, prawdopodobnie Japończyka, Tadao Umesao, który w 1963 roku napisał artykuł o społeczeństwie informacyjnym. Kilka lat później w Japonii opracowano pierwszy „plan utworzenia społeczeństwa informacyjnego”, uznano bowiem, że ważniejsza od uprzemysłowienia

jest informatyzacja, a od towarów materialnych cenniejsza jest informacja, czyli wiedza – jej wytwarzanie i przetwarzanie. Określenie społeczeństwo wiedzy ma w zasadzie to samo znaczenie. Ten nowy typ społeczeństwa powstał dzięki zmianom technologicznym. Nowe wynalazki, między innymi komputer i Internet, umożliwiły szybkie komunikowanie się, przesyłanie, przetwarzanie i magazynowanie informacji. Najważniejszą cechą tego społeczeństwa jest uczenie się przez całe życie.

Dorota – Inaczej mówiąc społeczeństwo wiedzy to społeczeństwo poprzemysłowe czyli postindustrialne.

Tomek – Brawo, zaczynasz chwytać;-) Z punktu widzenia społecznego podziału pracy oznacza to, że ponad połowa osób czynnych zawodowo zatrudniona jest przy przetwarzaniu informacji oraz w wysoko rozwiniętym sektorze usług: bankowości, finansach, telekomunikacji, informatyce, badaniach, edukacji, zarządzaniu. Dzięki automatyzacji coraz mniej osób pracuje w przemyśle i rolnictwie. Powstają międzynarodowe korporacje, fabryki można przenosić na inne kontynenty, bo dzięki sieci produkcją zarządzać można z dowolnego miejsca na świecie. Ogromna ilość tanich towarów napędza konsumpcję, której podporządkowuje się politykę, obyczaje i moralność. Nowe społeczeństwo jest więc także społeczeństwem konsumpcyjnym.

Dorota – Globalna wioska społeczeństwo masowe też są skutkiem wynalezienia komputera i komórki?

Tomek – Jasne. Globalna wioska to też termin z końca lat sześćdziesiątych. Dzięki mediom elektronicznym można pokonać bariery czasowe i przestrzenne, glob staje się wioską, bo wiadomości rozchodzą się w świecie tak szybko, jak w wiejskiej społeczności, wszyscy mogą wiedzieć wszystko o wszystkich. Ludzie przenoszą się do miast, które rozrastają się do wielkich skupisk. Powstaje masowe społeczeństwo odbiorców masowej kultury.

Te wszystkie zmiany mają jednak swoje ciemne strony: rozpadają się tradycyjne struktury społeczne wraz z ich wartościami, normami i kontrolą społeczną, zmienia się styl pracy i życia. Masowe społeczeństwo jest zatowarowane, czyli składa się raczej z jednostek, niż wspólnot.

Dorota – I tu na scenę wkracza niejaki Ulrich Beck, niemiecki socjolog...

Tomek – ...który nazwał nas społeczeństwem ryzyka. Na to ryzyko składają się: ryzyko ekologiczne spowodowane nieprawdopodobnym skażeniem środowiska i globalnym ociepleniem oraz ryzyko zdrowotne, informatyczne i społeczne związane z indywidualizacją i osamotnieniem, masowym bezrobociem, wykształceniem, które nie daje gwarancji zatrudnienia i ze zmianą relacji między płciami.

Dorota – Zygmunt Bauman, polski socjolog, który przez kilkadziesiąt lat pracował na zagranicznych uniwersytetach, nazwał współczesną cywilizację płynną nowoczesnością, charakteryzującą się poczuciem niepewności. Podkreślał też, że świat zdaje się składać z fragmentów, migawek, szybko zmieniających się obrazów i relacji, które coraz trudniej połączyć w całościowy system i które dość powierzchownie się opisuje.

Tomek – Bauman mówi też, że życie współczesnego człowieka składa się z epizodów – oderwanych od siebie zdarzeń i sytuacji. Ludzie nie mają więc poczucia, że istnieje coś stabilnego, czego można być pewnym.

Dorota – A co z ponowoczesnością?

Tomek – To inna historia. Terminy takie jak postmodernizm, ponowoczesność, czy późna nowoczesność odzwierciedlają spory socjologów i filozofów o odpowiednie słowo. To próba znalezienia dla współczesności nazwy, która odnosiłaby się do tego, co kiedyś kojarzono z nowoczesnością, czyli z wielkim przemysłem, jasno określoną rolą państwa, wiarą w postęp i w nieomylną wiedzę. Mój ulubiony socjolog Anthony Giddensa twierdzi, że społeczeństwo późnej nowoczesności żyje w świecie tak złożonych technologii, że musi mieć zaufanie, iż te skomplikowane systemy techniczne i organizacyjne będą działać. Musi się też przyzwyczaić do nieprzejrzystości, niepewności i chaotyczności życia społecznego oraz zaakceptować globalizację ekonomiczną, polityczną i kulturową.

Dorota – Żeby nad tym wszystkim zapanować?

Tomek – Raczej żeby łatwiej, szybciej i ku większemu zadowoleniu rozwiązywać problemy.

2. Blaski i cienie globalizacji

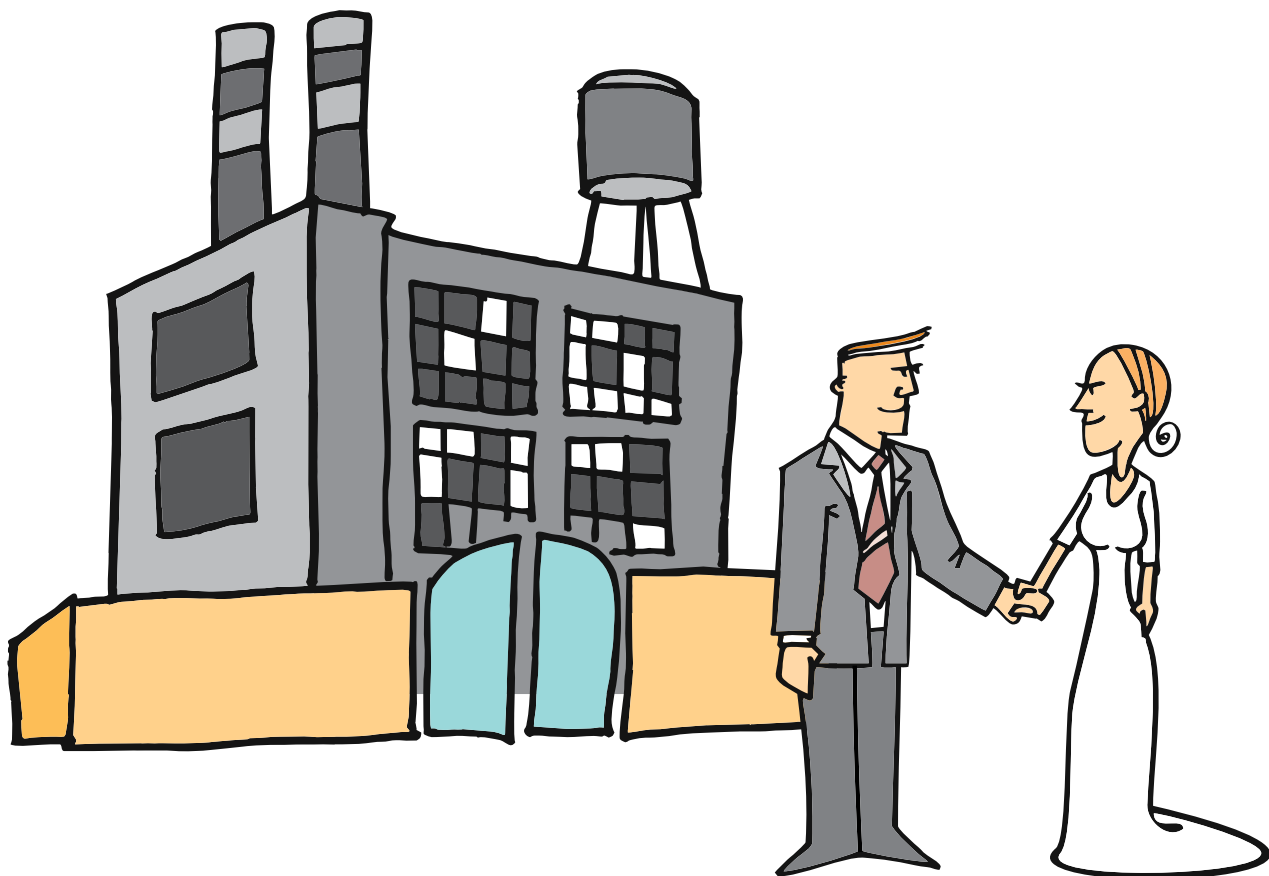


Kiedy Levi Strauss, emigrant z północnej Bawarii, żydowski handlarz tkaninami i wyrobami pasmante-ryjnymi z Nowego Jorku, uszył w 1873 roku pierwszą partię spodni dla poszukiwaczy złota, korzystał z żaglowego płótna sprowadzanego z tkalni w Nimes we Francji i indyjskiego barwnika roślinnego – indygo. Kilka lat później zaczął wzmacniać kieszenie, które zbyt łatwo się urywały, nitami i to rozwiązanie opatentował. Tkaninę farbowano i spodnie szyto w Ameryce. Dziś dżinsy są najbardziej pożądaną, ponadczasową częścią garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej. Szacuje się, że rocznie wytwarza się 3 miliardy metrów dżinsowej tkaniny (denimu). Produkcja dżinsów stanowi 10 procent przemysłu bawełnianego na świecie. Ich sprzedaż przynosi krociowe zyski. W ostatnich latach udało się je jeszcze zwielokrotnić, ponieważ maksymalnie obniżono koszty produkcji. Było to możliwe dzięki globalizacji.

Do wytworzenia dżinsów potrzeba bawełny, która rośnie, między innymi, w Indiach. Uprawia się ją tam na wielkich monokulturowych plantacjach, zużywających ogromne ilości wody oraz tony nawozów sztucznych i środków ochronnych. Chemikalia te produkowane są, na przykład, we Francji, a drobni właściciele pól bawełny otrzymują kredyty na finansowanie upraw pod warunkiem, że pięćdziesiąt procent pożyczonych pieniędzy zainwestują w kupno odpowiednich środków.

Zanim ziarno bawełny trafi do gleby, trzeba je oddzielić i wyselekcjonować. Robią to najtańsi pracownicy – dzieci. Szacuje się, że jest ich 450 tysięcy, 80 procent z nich stanowią dziewczynki, 30 procent nigdy nie chodziło do szkoły. Pracują od 9 do 12 godzin dziennie, za dwunastogodzinną szychtę

3. Praca dawniej i dziś – historia Heleny i Antoniego



O prowadząc mnie po Łodzi, Tomek opowiedział mi o swoich dziadkach.

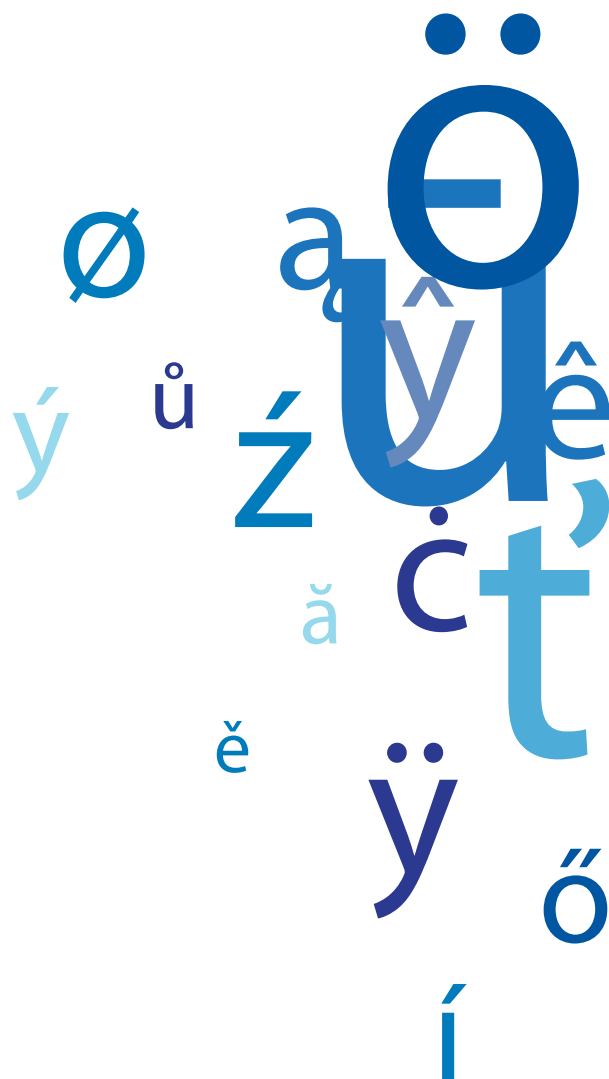
– To osiedle nazywa się Księży Młyn, a budynki, które widzisz tu i na przyległych ulicach, należały do najbogatszych łódzkich fabrykantów – Scheiblera i Grohmana. Podobno w Tkalni A na przędzarkach żakardowych pracował już mój pradziadek. To on zachęcił swojego syna – Antka, żeby skończył przyfabryczną szkołę. Przez czterdzieści lat dziadek naprawiał tu maszyny, awansował na majstra, a potem na mistrza. Fabryka była całym jego światem. Ten zabytkowy wóz strażacki stoi tu nie przez przypadek: budynek za nim to fabryczna straż pożarna. Dziadek był tu ochotnikiem. Babcia Helenka wpadła dziadkowi w oko jeszcze gdy była uczennicą szkoły zawodowej i przychodziła do przędzalni na praktykę. Oświadczył się jej na balu sylwestrowym zorganizowanym w zakładowym domu kultury. Kiedy urodziły się im dzieci, przyprowadzali je do przyfabrycznego żłobka, a potem do przedszkola. W żłobku były oddziały dzienne i całotygodniowe. Babcia opowiadała, że wiejskie dziewczęta, które mieszały po kilka w jednym pokoju w hotelu robotniczym, oddawały dzieci na cały tydzień, a zabierały na

niedzielę, kiedy jechały do domu, do rodziny. Babcia je rozumiwała, w końcu praca wtedy szła na trzy zmiany – mawiała. Kiedy mój ojciec złamał nogę, trafił do tego szpitala, najstarszego w Łodzi – dobrze zgadujesz, szpital też zbudował Scheibler. Fabryka to było państwo w państwie. Dziadkowie byli z niej dumni. Kiedy Andrzej Wajda kręcił w jej murach „Ziemię obiecaną”, wszyscy chcieli statystować. Potem dla robotników zorganizowano specjalny pokaz. Dziadkowie byli filmem zachwyceni, nie przeszkadzało im nawet, że się im nie udało wypatrzeć siebie na ekranie. Po wyjściu z kina długo rozmawiali, przypominali sobie opowieści swoich rodziców, porównywali swoje życie i ich: stała praca, co miesiąc wypłata, zakładowy lekarz, no i w końcu po ośmiu latach dostali wymarzone M-3 w Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Prząśniczka”, latem dzięki Funduszowi Wczasów Pracowniczych spędzali cały turnus nad morzem w Dziwnowie, gdzie przy samej plaży fabryka zbudowała nowoczesny dom wypoczynkowy. Skromny budżet podreperowywali „chwilówkami” z zakładowej kasy zapomogowo-pożyczkowej. Dzięki temu wysyłali dzieciaki na kolonie organizowane przez fabrykę w Spale, w domkach campingowych, wycho-

dziło niedrogo. Ten ich uporządkowany i zagospodarowany przez fabrykę-matkę świat zaczął się chwiać pod koniec lat siedemdziesiątych, a potem było już tylko gorzej. Zaczęły się grupowe zwolnienia, zamykano całe wydziały. Robotnicy nie mogli zrozumieć, dlaczego wielki wschodni rynek nagle przestał być chłonny. Z Zachodu przyjeżdżali inwestorzy, przychodzili, kręcili głowami i dziwili się, że są jeszcze w Europie przędzalnie czy tkalnie. Kupcom przestała odpowiadać cena i jakość, twierdzili, że bawełna egipska jest dużo lepsza od tej z Kazachstanu, a robotnice w Indiach o wiele tańsze. Kiedy w 1995 roku zaczęto likwidować bankrutującą fabrykę, dziadek był zdruzgotany. Wprawdzie był już na emeryturze, ale świata bez swoich przędzarek nie potrafił sobie wyobrazić.

Z jego pogrzebu Tomek pamięta dyrektora, który – zanim fabryka skierowała go do technikum i na studia – w brygadzie dziadka zaczynał jako ślusarz. Dyrektor przypominał zasługi pana Antoniego i mimo woli mówił o wielkości fabryki. Słuchając go Tomek miał świadomość, że społeczność, którą tworzyła fabryka, właśnie się rozpada.

Przez ostatnie dwadzieścia lat doświadczał lęków zagrożonych bezrobociem rodziców, bo przecież jego ojciec także pracował w fabryce. Wprawdzie jako inżynier włókiennik został kierownikiem, a jego żona, która skończyła socjologię, trafiła do działu kadr, ale gdy zamykano fabrykę podzielili los innych. Dopiero po kilku latach udało się im „odbić od dna”. Najpierw ojciec Tomka zdecydował się założyć niewielki prywatny zakład. Kupili z kolegą kilka maszyn wyprzedawanych przez innego łódzkiego potentata, zakłady wyrobów pończosznich. Potem jeszcze dwa razy ojciec Tomka zmieniał produkcję, aż w końcu zaczął się w przedstawicielstwie niemieckiej firmy handlującej tkaninami unikatowymi, które produkowane są w odległych częściach świata. Rodzice Tomka silnie przeżywają każdy wstrząs na rynkach gospodarczych, boją się utraty pracy. Przekazali Tomkowi poczucie ryzyka, lęk przed jutrem i niepewność, którą z sobą niesie przyszłość. Dlatego Tomek właśnie zabrał się za jej kolonizowanie.



4. Cała naprzód – kolonizowanie przyszłości



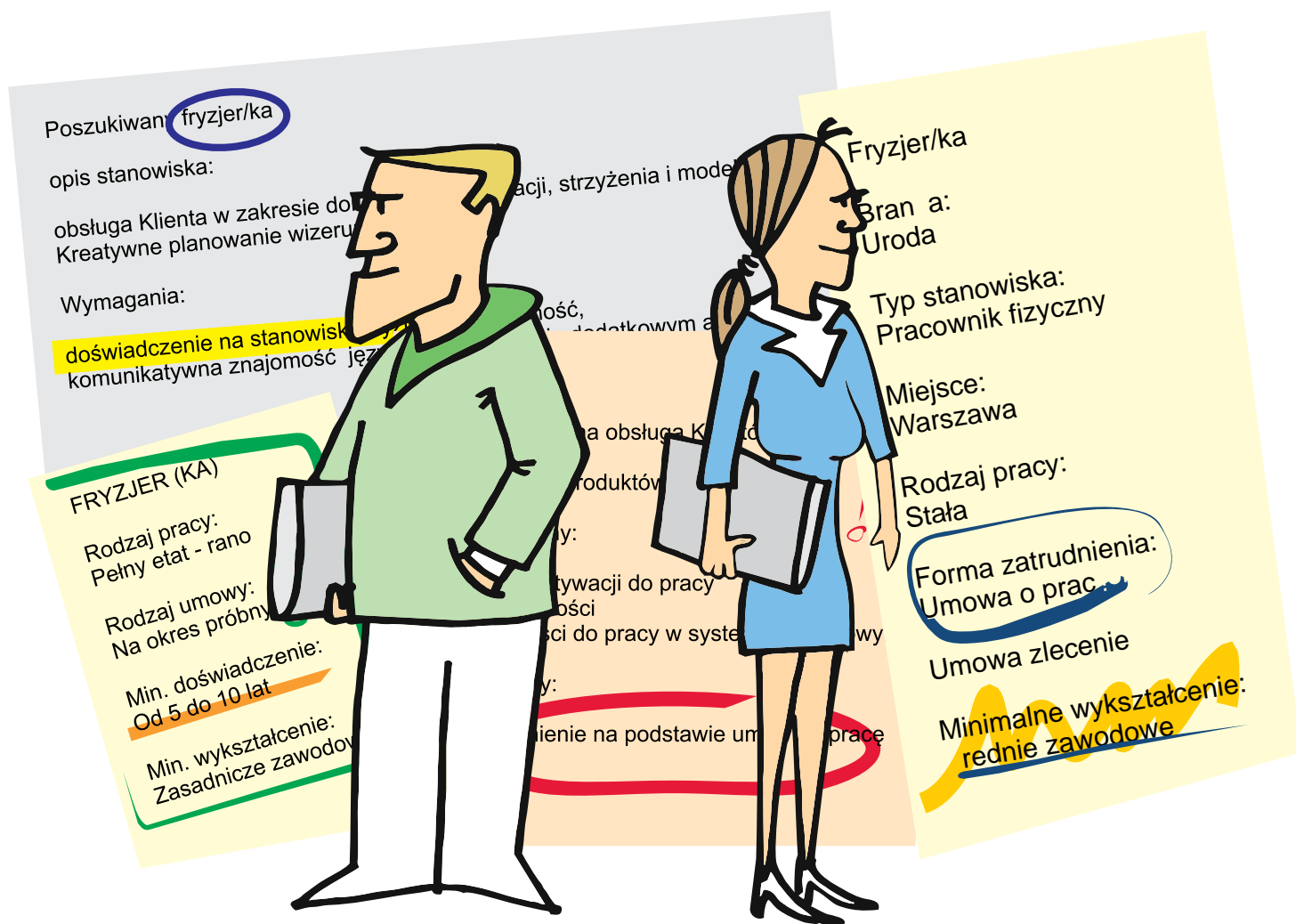
Ze szkolnej paczki Tomka tylko on zdecydował się na studia, ale kiedy spotkali się na weselu Janka, najlepszego przyjaciela z podstawówki, okazało się, że wszyscy nadal się uczą. Janek psioczy na zmiany w poligrafii i na niemiecki koncern, który wykupił tytuł, dla którego pracuje. – Znowu szykują zwolnienia – mówi – coraz mniej ludzi potrzeba do przygotowania gazety do druku, coraz więcej funkcji, które kiedyś należały do ludzi z drukarni, przejmują redaktorzy – sekretarz redakcji i gazetowi graficy wykonują na redakcyjnych komputerach w zasadzie całą robotę. Na szczęście kilka lat temu Janek poznał początkującego grafika, który był zainteresowany dawnymi technikami druku i jego pomysł chwycił. Repriny, unikatowe druki sprzedają się nieźle. Dziadek nauczył Janka obsługiwać stare linotypy i prasy drukarskie, więc śmieje się, że lepiej żyje z tego drukarskiego muzeum niż z nowoczesnej technologii. Uczy

się konserwować i naprawiać stare maszyny, do których coraz trudniej o części.

Za to Marek, inny kumpel, cały czas wrywa do przodu. Zawsze miał smykałkę do komputerów, pierwszą firmę założył jeszcze w szkole – robił strony internetowe i uważał, że ta działalność zapewni mu dobre życie. Od dziesięciu lat stale zmienia zakres swoich usług, ma wspólnika, z którym obsługują niewielkie firmy, konserwują sprzęt, instalują nowe oprogramowania, ale umiejętności komputerowe pracowników rosną z miesiąca na miesiąc. – Kiedyś, jak się pani Zosi zawiesił komputer – śmieje się Marek – wszyscy czekali na mnie, aż przyjadę, odzyskam dokumenty, a dzisiaj szef mówi do takiej Zosi: „Jeśli nie radzi sobie pani z podobnymi drobiazgami, to proszę poszukać innej pracy”.

Marek nieustannie się doucza, sam i od kolegów, którzy mają

5. Czego chcą od nas pracodawcy?



Dorota – Podobno pracodawcy oczekują, że szkoły zawodowe i technika przygotowują im dokładnie takich fachowców, jakich potrzebują. Wierysz w to?

Tomek – Tak i nie. Wierzę w dobre wykształcenie i możliwość zdobywania kwalifikacji zawodowych, które dają dobrą podstawę do rozwijania własnej wiedzy i umiejętności. Nie wierzę, że można przygotować kogoś do pracy na tym jednym jedynym stanowisku w konkretnej firmie. To możliwe tylko wówczas, jeśli stanowisko jest typowe i niezależne od technologii.

Dorota – To zostaje niewiele: kopanie, sadzenie, niektóre zawody w budownictwie...

Tomek – ...choć precyzyjniej byłoby powiedzieć – niektóre czynności zawodowe w budownictwie. Może niektóre zawody rzemieślnicze? Ale i na nie technologie mają wpływ. Przypomnij sobie, co mówiła fryzjerka Krysia o konieczności nieustannego doskonalenia: nowe koloryzacje, nowe techniki przedłużania włosów, odkształcanie włosów metodą „push-up”.

Dorota – Matko, skąd faceci tyle wiedzą o fryzjerstwie?

Tomek – Faceci też chodzą do fryzjera. Nie podejrzewałem cię o takie stereotypowe myślenie.

Dorota – Dobrze, już dobrze. Wróćmy jednak do pracodawców. Czego oczekują?

Tomek – Raczej wróćmy do fryzjerstwa. Jeśli wejdiesz na stronę jakiegokolwiek szkoły fryzjerskiej, to zobaczysz, że uczą tam psychologii, rozpoznawania rodzajów włosów i ich stanu zdrowia, projektowania fryzur. To jest cały wachlarz umiejętności, również kompetencji ogólnych, które mogą przydać się w innym zawodzie, w którym znajomość psychologii pracy z klientem jest równie ważna.

Dorota – To znaczy, że pracodawcy mają nierealistyczne oczekiwania, nie rozumieją, że zmiany są nieustanne i nieuchronne.

Tomek – Mądrzy pracodawcy zdają sobie sprawę, że absolwent szkoły zawodowej nie zawsze praktykował na identycznym sprzęcie, jakim oni się posługują. Nie oznacza to, że w ogłoszeniach o pracę nie powinni precyzyjnie i uczciwie formułować swoich oczekiwań.

Dorota – Zatem jak powinien zareagować kandydat, kiedy pracodawca pokazuje mu obrabiarkę, jakiej nigdy nie widział?

Tomek – „Wprawdzie praktykowałem na innym typie obrabiarki, ale szybko i chętnie się uczę, proszę dać mi kilka dni i wskazać pracownika, który może być moim mentorem”... Bo pracodawcy chcieliby, żeby ich pracownicy i pracownicy chwyтали „byka za rogi” a nie biernie czekali, aż ktoś za nich rozwiąże problem.

Dorota – A co ze słynnym „poszukuję młodej/młodego z pięcioletnim doświadczeniem”?

Tomek – Uczennice i uczniowie nie doceniają faktu, że wiele umiejętności zdobywają w szkole, a jeszcze więcej mogą zdobyć, jeśli się nieco wysilą. Na przykład, jeśli w szkole pracowali w grupach, to mogą śmiało napisać, że pracę w terenie ćwiczą i doskonalią od wielu lat. Powinni się też domagać od nauczycielek i nauczycieli, aby mówili im o zasadach pracy w grupie, zmianie ról, rodzajach grup, by mogli tą wiedzą „zabłysnąć” w rozmowie kwalifikacyjnej. No i w ogóle nie powinni unikać wykonywania zadań grupowych, wręcz przeciwnie. Natomiast, jeśli praca w grupie im nie odpowiada, powinni się zastanowić dlaczego, co im przeszkadza. Może dzięki temu zrozumieją, że ze względu na swoje preferencje powinni poszukać zawodu dla indywidualisty.

Dorota – Czyli wybrać fryzjerstwo?

Tomek – Na przykład :)

Dorota – W ten sam sposób uczennice i uczniowie poznają pracę metodą projektu, uczą się kreatywnych technik rozwiązywania problemów. Jak pokazują wyniki badań PISA coraz lepiej radzą sobie z czytaniem ze zrozumieniem czy rozwiązywaniem problemów. Poza tym mogą brać udział w różnych akcjach społecznych, organizować coś, upowszechniać.

Tomek – Generalnie powinni dobrze wykorzystywać czas i często zastanawiać się nad tym, jakie umiejętności rozwijają, kiedy pracują w samorządzie szkolnym, trenują jakąś dyscyplinę sportową, występują w szkolnym teatrze albo zbierają pieniądze dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Dorota – A jeśli będzie im trudno „zidentyfikować” te umiejętności?

Tomek – To niech pytają nauczycieli. Po to ich mają.

Dorota – No i muszą uwierzyć, że umieją więcej niż sądzą i potrafią być elastyczni.

Tomek – Yes, yes, yes!

6. Kwalifikacje na całe życie, czy życie dla kwalifikacji?

Dorota – Co chwila czytam gdzieś lub słyszę, że ktoś się przekwalifikowuje lub powinien przekwalifikować, że wszyscy starsi i młodzi – ci szczególnie – powinni nastawić się na uczenie przez całe życie.

Tomek – Hmm... zaczynam wątpić w moje zdolności pedagogiczne. Wydaje mi się, że w poprzednich rozdziałach wyjaśnialiśmy, dlaczego. Czyż nie? Żyjemy w epoce nieustannych zmian na rynku pracy.

Dorota – Ale sprawa tych kwalifikacji nie daje mi spokoju.

Tomek – W gruncie rzeczy zapotrzebowanie na niewykwalifikowanych pracowników spada.

Dorota – Niewykwalifikowani to tacy, którzy nie posiadają żadnych kwalifikacji zawodowych czy prostych kwalifikacji?

Tomek – Mogą posiadać proste kwalifikacje, ale muszą mieć świadomość, że pewnego dnia miejsce pracy, na którym te kwalifikacje były przydatne, po prostu przestanie istnieć. Podobne jak ci, którzy mają kwalifikacje złożone.

Dorota – I co wtedy?

Tomek – Opowiem na przykładzie Anglika, pana Browna. Właśnie stworzono dla niego System Kwalifikacji i Punktów Kredytowych (Qualifications and Credit Framework, w skrócie QCF). Panu Brownowi ciężko znaleźć czas na naukę, tym bardziej że już pracuje i ma liczne obowiązki domowe – rodzinę, dwójkę dzieci. W dodatku nauka jest droga. Dzięki nowemu systemowi proces uczenia się i zdobywania kolejnych umiejętności podzielono na mniejsze części tak, by pan Brown mógł się uczyć w dowolnym tempie dostosowanym do indywidualnych potrzeb.

Dorota – W ten sposób może zdobywać kwalifikacje krok po kroku zarówno wtedy, gdy kończy edukację i znajduje zatrudnienie, jak i wówczas, gdy przechodzi z jednego miejsca pracy do drugiego?

Tomek – Właśnie i to zarówno w szkole, jak i poza nią. Ucząc się w miejscu pracy od innych, samodzielnie lub na kursie. W angielskim systemie same nazwy zostały tak sformułowane, że informują o tym, jak trudne jest uzyskanie danej kwalifikacji, ile czasu potrzeba na jej osiągnięcie, na przykład na kursie, oraz czego dotyczy. Każdą kwalifikację pan Brown może potwierdzić, uzyskując certyfikat, świadectwo lub dyplom. Każda zbudowana jest z różnych zajęć. Każdemu z za-

jęć przypisana jest określona liczba punktów kredytowych, które informują jednocześnie o tym, jak długo dane zajęcia będą trwały. Jeden punkt kredytowy to około 10 godzin zajęć, a zatem jeśli wartość kredytowa kwalifikacji wynosi cztery, oznacza to, że by ją uzyskać należy odbyć 40 godzin zajęć.

Dorota – Rozumiem, że zdobycie zaświadczenia wymaga mniej czasu, czyli mniej punktów kredytowych niż dyplomu. A zatem to taki wewnętrzny system przeliczania nauki na cyferki. Tylko czemu to ma służyć?

Tomek – Dzięki temu można uzyskiwać tę samą kwalifikację stopniowo, stosując różne kombinacje dopasowane do indywidualnych okoliczności życiowych, zainteresowań oraz umiejętności. Poza tym większość kwalifikacji składa się z zajęć obowiązkowych oraz fakultatywnych. System ten daje możliwość kompletowania umiejętności zdobywanych w różnych miejscach. Oznacza to, że na daną kwalifikację może składać się zarówno szkolenie odbyte w warunkach pracy jak i zajęcia ukończone w placówce szkolącej. Pan Brown – podobnie jak ty, czy ja – nie chce uczyć się tych samych rzeczy dwa razy. Dzięki QCF nie musi. Jeśli część zajęć zaliczył w ramach innego kursu, punkty kredytowe zostaną zwyczajnie przeniesione i dodane na poczet nowej kwalifikacji. Punkty raz zdobyte pozostają w systemie na zawsze.

Dorota – Rozumiem, że Brown ma takie możliwości, a Kowalska czy Kowalski?

Tomek – Też będą mieć. Zajrzyj do drugiej części poradnika, a przekonasz się, że nowe cykle kształcenia zawodowego podzielone są na części – moduły. Do szkoły zawodowej może trafić dziś piętnastolatek i osoba dorosła, która chce uzupełnić lub uzyskać nowe kwalifikacje.

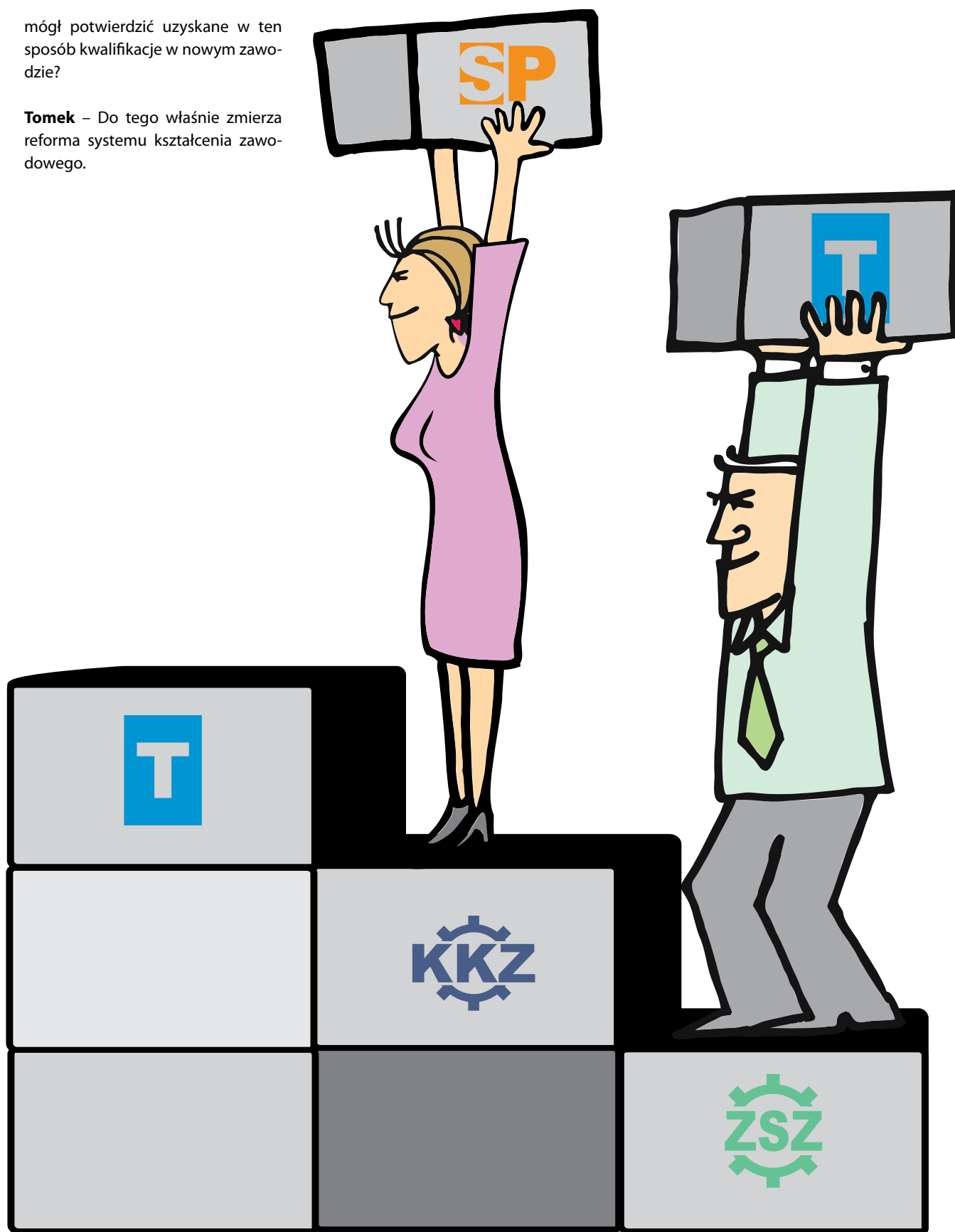
Dorota – Tak czy siak po kwalifikacje trzeba się będzie udać do jakiejś szkoły – placówki edukacyjnej, a mówiąc, że Brown może fakultatywnie.

Tomek – Kowalski i Kowalska też. Wielu pracodawców już dziś oferuje swoim pracownikom bardzo dobre warunki szkolenia. Niektóre firmy mają prawo do wydawania świadectw potwierdzających kwalifikacje. Uprawnienia takie posiadają także niektóre stowarzyszenia i organizacje. Rozpoczęły się prace nad zbudowaniem systemu potwierdzania kwalifikacji uzyskanych nieformalnie.

Dorota – Czy to znaczy, że jeśli przez kilka lat ślusarz pracował w Londynie jako kelner, to po powrocie do Polski będzie

mógł potwierdzić uzyskane w ten sposób kwalifikacje w nowym zawodzie?

Tomek – Do tego właśnie zmierza reforma systemu kształcenia zawodowego.



7. Kształcenie zawodowe – dlaczego może się dzisiaj opłacać?

Dorota – Muszę ci to przeczytać. To fragment artykułu Macieja Gduli¹:

„Wśród cudownych recept, które mają pomóc zmienić sytuację młodych, do znudzenia powtarzają się trzy pomysły: dostosowywać edukację do potrzeb rynku pracy, obniżyć koszty pracy i uelastyczniać zatrudnienie. Świetnie, dostosujmy edukację do potrzeb rynku pracy! Wchodzę na stronę urzędu pracy, żeby przyrzeć się ofercie. Na pierwszych miejscach oferty dla blacharza samochodowego, masarza kutrowego i sprzedawcy na stacji paliw. Taka oferta nie może dziwić, skoro polskie przedsiębiorstwa to przede wszystkim firmy małe i średnie zajmujące się prostą produkcją i usługami. Edukacja dostosowana do tego rynku pracy to przede wszystkim edukacja zawodowa i średnia techniczna. A młodzi idą przecież na studia, bo mówi się, że tylko dobra, czyli wyższa edukacja zapewni im dobrą pozycję na rynku. Dostosowanie edukacji do potrzeb rynku pracy oznacza np. konieczność przekwalifikowania się z magistra marketingu na masarza kutrowego. Ilu chętnych magistrów? Do niedawna wykształceni zachęcali górników, żeby przekwalifikowali się na sprzedawców bananów, bo taka jest dziejowa konieczność. Dziś sami wykształceni są jak niegdysiejsi górnicy i to jest smutna prawda zawarta w postulatcie dostosowywania edukacji do rynku pracy”. Czy to, co pisze autor nie stoi w sprzeczności z tym, co proponujemy w naszym poradniku?

Tomek – Myślę, że nam służy. Przecież dołączyliśmy do poradnika płytę z filmami pokazującymi różne kariery zawodowe. Historie ludzi, którzy zaczynali od szkół zawodowych, potem zmieniali zawód, by w końcu założyć firmę, skończyć studia. Wygrali dlatego, że robili to, co w danym momencie ich interesowało. Nie poszli za modą, częściej kierowali się pragmatyzmem. Ale kolonizowali, zdobywali nowe kwalifikacje. Spokojnie i w takim tempie, jakie odpowiadało ich potrzebom.

Dorota – Nie byli też zachłanni. Nie dali sobie wmówić, że życie bez apartamentu w Wilanowie i stanowiska w korporacji nie ma sensu. Nie ulegli snom o potędze, ani nie dali się zapędzić w ślepią uliczkę konsumeryzmu. No i w kółko rozprawiamy o tym, że warto odrzucić dotychczasowe myślenie o nauce jako o czymś, co się wiąże wyłącznie ze szkołą. Myślenie, że pewnego dnia zamknie się za sobą drzwi jakiejś edukacyjnej placówki i będzie się gotowym na resztę życia. Już niczego i nigdy nie trzeba się będzie uczyć.

Tomek – Sporo czasu poświęciliśmy także na to, by wspólnie zastanowić się nad tym, jak urządzony jest dzisiejszy świat i co stanowi prawdziwe zagrożenie – brak dbałości o środowisko naturalne, o zasoby, brak solidarności z innymi, także tymi żyjącymi bardzo daleko, na innych kontynentach. Mówiliśmy, że zgoda na wyzysk innych nie tylko obciąża nas moralnie, ale – jeśli podejść do tego wyłącznie egoistycznie – godzi w nas samych, psuje nasz, europejski rynek pracy.

Dorota – Czy nie trzeba im także powiedzieć, że jak już wejdą na rynek pracy, to nie powinni godzić się na umowy śmieciowe ani na pracę za darmo w ramach jakichś niejasnych zawodowych praktyk.

Tomek – I już czekam tylko, kiedy powiesz, że powinni się zapisać do związku zawodowego.

Dorota – Żebyś wiedział, jako członkini związku jestem o tym przekonana. Problemy pracownicze rzadko kiedy da się załatwić w pojedynkę. W końcu gdzie nasze czytelniczki i czytelnicy dowiedzą się, że ładnie brzmiące hasła o elastycznym rynku pracy, elastycznym czasie pracy i co za tym idzie elastycznym kodeksie pracy, którymi zachwycają się pracodawcy i publicyści ekonomiczni, nie służą pracownikom.

Tomek – Może z poradnika, który przygotujemy dla nich na koniec szkoły zawodowej?

Dorota – Na koniec szkoły? To za późno. Powinni poznawać te problemy przez wszystkie lata kształcenia zawodowego, by się na nie odpowiednio przygotować.

Tomek – Więc co proponujesz?

Dorota – Opowiedzmy im jeszcze o prekariacie.

¹ Więcej: Maciej Gdula, Nadchodzi przyszłość, „Krytyka Polityczna”, dostęp: 27.05.2011.

*** OFERTY PRACY ***



8. Prekariat – czy można uniknąć tej pułapki?

Dorota – Mówiliśmy wiele o pogłębiających się różnicach społecznych w świecie. Jaka jest struktura dzisiejszych społeczeństw? Czy pojęcie klas jeszcze ma sens?

Tomek – Ma. Definiując klasę społeczną najprościej można powiedzieć, że dzieli ona obywateli na tych, którzy posiadają znaczące wpływy i tych, którzy ich nie posiadają. Wyższe warstwy społeczne kumulują władzę oraz bogactwo starając się tym samym ugruntować silną pozycję.

Dorota – Czyli wszystko zależy od kasy, od kapitału?

Tomek – Niekoniecznie od pieniędzy. Przecież to w ostatnich latach pojawiły się takie pojęcia jak kapitał ludzki czy społeczny. Klasa nie jest już postrzegana z czysto ekonomicznego punktu widzenia. Dziś częściej mówi się o niej w kategoriach umiejętności znalezienia swojego miejsca w społeczeństwie, czyli socjalizacji lub jej braku. Trudności

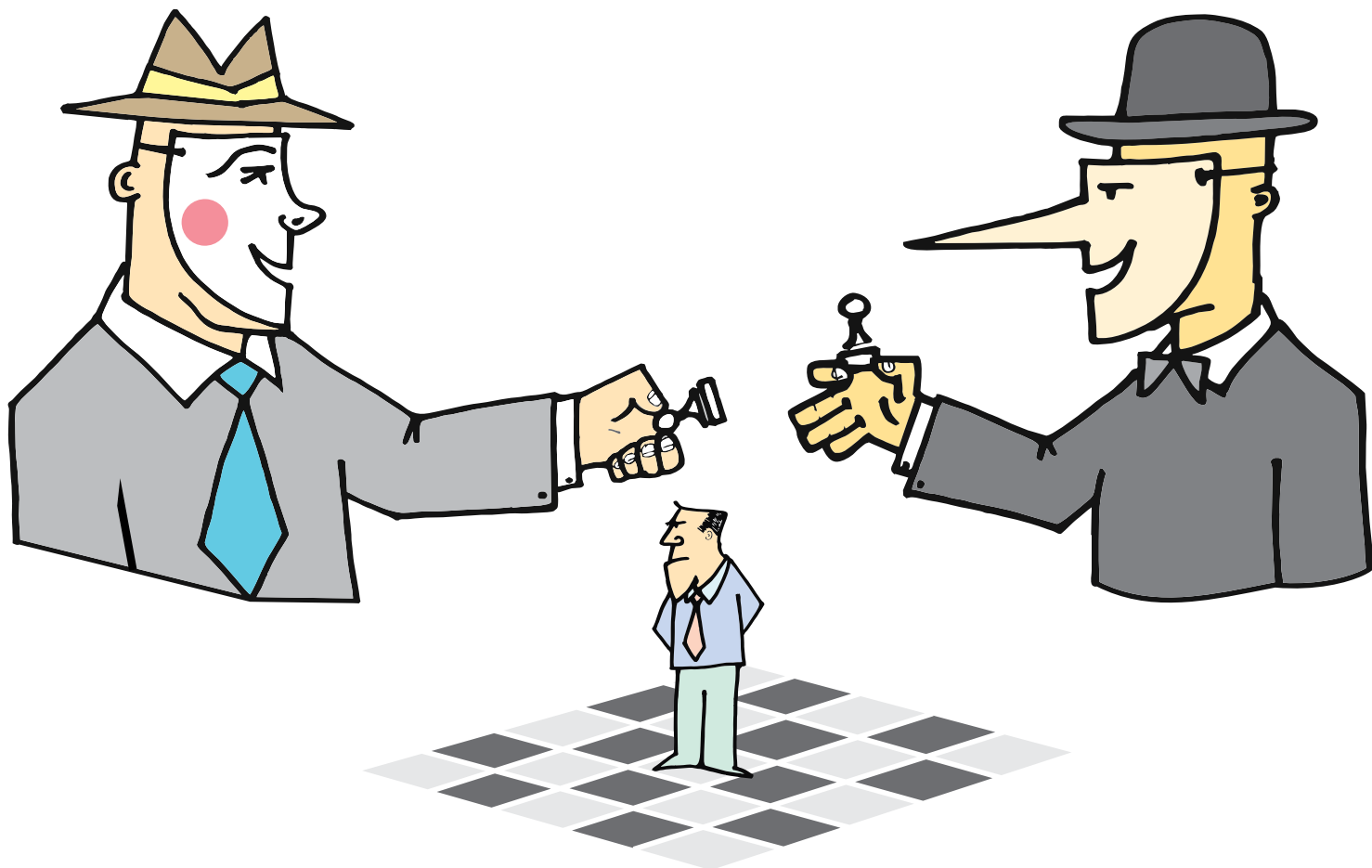
z przystosowaniem się do ciągle zmieniającej się rzeczywistości, mogą być przyczyną wykluczenia.

Dorota – Coś czuję, że zaraz powiesz, że z nazewnictwem klas czy warstw społecznych jest jak z określeniami współczesnej rzeczywistości. Są różne.

Tomek – Dokładnie tak. Francuz, Pierre Bourdieu podzielił klasy na dominującą, średnią i niższą, ze względu na ich kapitał społeczny, kulturowy, ekonomiczny i symboliczny. Najważniejsze znaczenie ma dla niego kapitał symboliczny.

Dorota – Co to takiego?

Tomek – Kapitał symboliczny pozwala na stosowanie przemocy symbolicznej. Upraszczając jest to sposób manipulowania ludźmi tak, by uznali oni swoją sytuację za normalną, a nawet korzystną.



Dorota – Okropne.

Tomek – Dlatego tak ważna jest umiejętność krytycznego myślenia. Włoch Umberto Eco wywodzi pojęcie klas od poziomu umiejętności wykorzystania technologii informacyjnych. Ludzie niepotrafiący się nimi posługiwać stanowią najniższą warstwę. Natomiast brytyjskiego profesora ekonomii Guya Standinga zacierająca się granica między warstwą niższą i średnią skłoniła do utworzenia terminu „prekariat”, który określa nową kategorię społeczną, łączącą proletariata z klasą średnią. Wspólnym mianownikiem tej bardzo zróżnicowanej i rozproszonej grupy jest nieumiejętność radzenia sobie w obecnej rzeczywistości i pozostawanie często na łasce państwa, chroniczny niepokój o własny los oraz niepewna przyszłość. Angielska definicja słowa „precarious” oznacza bycie „niepewnym”, „niestabilnym”, „na łasce innych”.

Dorota – Czy można zapobiec znalezieniu się w tej ostatniej grupie?

Tomek – Tak. Trzeba być krytycznym. Nie dawać się wodzić za nos. Zawsze mówić – sprawdzam.

Dorota – Uważaj, promowanie pokera (hazardu) jest nielegalne!

Tomek – Spokojnie, to tylko hasło. Oznacza: zanim podejmiesz decyzję pomyśl, rozważ, poszukaj argumentów za i przeciw.

Dorota – Trzeba też rozwijać umiejętność posługiwania się technologiami informacyjnymi i wykorzystywania ich do czegoś więcej niż rozrywka.

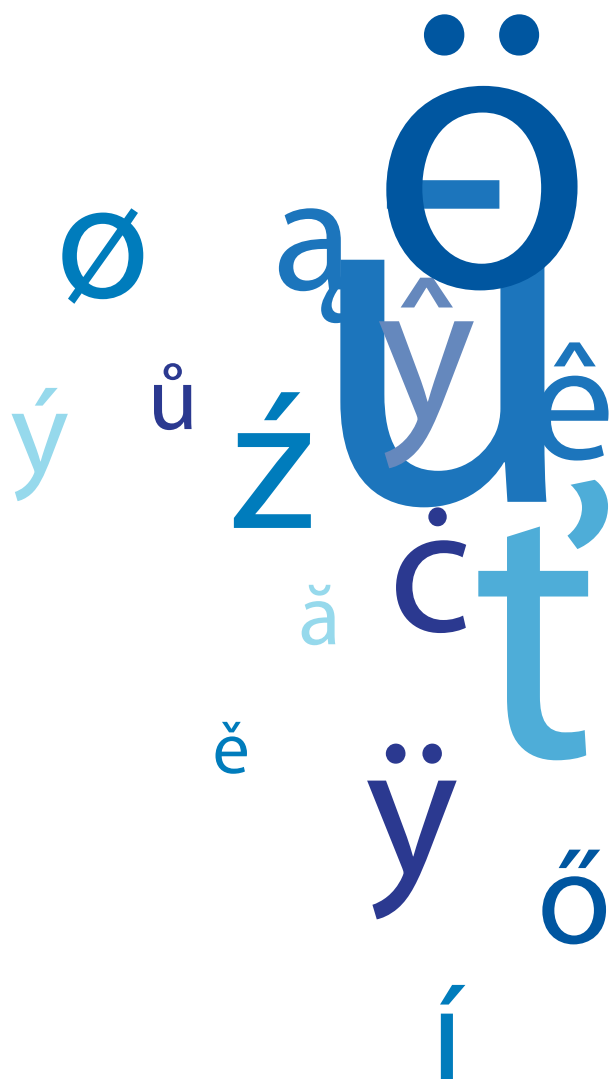
Tomek – Trzeba być świadomym konsumentem. Nie dać sobie wmówić, że szczęście polega na kupieniu 40 kilogramów ciuchów rocznie – to podobno średnia zamożnego Europejczyka czy Amerykanina. I że trzeba mieć wypasiony samochód.

Dorota – Chcesz powiedzieć, trzeba mierzyć siły na zamiary. A mnie z tego, co opowiedzieliśmy w poprzednich rozdziałach wynika, że warto być solidarnym, nie godzić się na wykorzystywanie innych. Etyczne postępowanie ma znaczenie.

Tomek – Na pewno ma i kolonizowanie przyszłość. Zdobywanie dodatkowych kwalifikacji, ale rozsądnie, nie na oślep.

Dorota – I o tym wszystkim trzeba pamiętać wchodząc w dorosłe życie, na rynek pracy?

Tomek – I w domu, i w szkole.



9. Wyzwolić się ze stereotypów

Dorota – Podobno z badań przeprowadzanych przez socjologów wynika, że stereotypy dotyczące płci trzymają się mocno. Sądzę, że spora w tym „zasługa” mediów, które przedstawiają świat w sposób nader konwencjonalny, a do „poważnych” debat zapraszają przede wszystkim mężczyzn. Niemałe znaczenie w utrwalaniu stereotypów ma także wszechobecna reklama, w której to kobiety zamartwiają się czystością prania i obsesyjnie sprzątają, starając się usunąć wszystkie bakterie, podczas gdy panowie malują, naprawiają i oczywiście testują nowe modele samochodów.

Tomek – Niestety tak. Uważam jednak, że pomniejszasz rolę szkoły. W podręcznikach stale jeszcze znaleźć można wiele odniesień do tradycyjnie pojmowanych ról płciowych – mama w kuchni, tata przy komputerze. A w doradztwie edukacyjnym czy zawodowym wyjątkowo trwały jest podział na zawody dla dziewcząt i dla chłopców. Tymczasem świat bardzo się zmienił. W telewizyjnych programach kulinarnych jest więcej panów niż pań, choć jeszcze kilkanaście lat temu kucharz to był zawód – w sensie statystycznym – typowo kobiecy.

Dorota – Myślę, że przed kilkunastoma laty niemałe zdziwienie wzbudziłby także fakt, że mężczyzna jest stylistą czy doradcą, jak zrobić makijaż na wieczór. Tymczasem są to dziedziny, w których mężczyźni pojawiają się coraz liczniej.

Tomek – Interesujące wnioski znaleźć można w tegorocznym raporcie o przedsiębiorczości kobiet Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Jego autorzy przypominają, że „Polki są jednymi z najbardziej przedsiębiorczych kobiet w Unii Europejskiej. Co ciekawe, to kobiety o poziomie wykształcenia niższym od policealnego częściej podejmują działalność gospodarczą”.

Dorota – Ale autorzy raportu podkreślają także „przeważający w polskich domach i w szkole sposób socjalizacji, w którym dziewczynki przygotowuje się głównie do funkcji opiekuńczo-wychowawczych, czyli do bycia dobrą żoną i matką, a nie do aktywności na polu zawodowym, samodzielności i do osiągania sukcesów. W następstwie takiego wychowania kobietom często brak pewności siebie i wiary we własne umiejętności”.

Tomek – Konsekwencją takiego modelu socjalizacji jest również fakt, że dziewczynki wybierają zawody gorzej płatne i że nie „sięgają” po zawody nowe, które w znacznym stopniu opierają się na technologiach informacyjnych

Dorota – Z kolei, że szkodą dla chłopców, stereotypowe podejście „ogranicza” ich dostęp do zawodów, które mają znacznie większe szanse na „przetrwanie” na zmieniającym się rynku pracy, czyli ze sfery usług edukacyjnych i opiekuńczych.

Tomek – To znaczy, że mówimy „nie” stereotypom?

Dorota – Raczej nawołujemy do zastosowania twojej zasady „sprawdzam”, czyli do racjonalnego wyboru. Najważniejsze to kierować się zainteresowaniami, nie myśleć, że coś jest babskie czy męskie, ale przede wszystkim, czy mi się podoba, czy mam predyspozycje do wykonywania tego zawodu. Warto też podchodzić do wyborów pragmatycznie i rozważyć, czy zależy mi na większej stabilności – pewności, że zawód szybko nie zniknie z rynku albo jakie daje mi szanse na zarabianie większych pieniędzy. To prawdziwie nowoczesne podejście.

O kształceniu zawodowym nie tylko w szkole

Obecnie w Polsce mamy ponad 2000 zawodów, z czego 200 to tzw. zawody szkolne. Wykształcenie w siedmiu z nich można zdobyć w szkołach artystycznych.

Nasz przewodnik dotyczy pozostałych 193 zawodów, w których można będzie kształcić się w szkołach od września 2012 roku.

Kształcenie odbywać się będzie albo w zasadniczych szkołach zawodowych, w technikum, szkołach policealnych albo na kwalifikacyjnych kursach zawodowych. W kilku zawodach można kształcić się zarówno w technikum, jak i w szkole policealnej.

Kształcenie w zasadniczych szkołach zawodowych trwać będzie trzy lata.

Kształcenie w technikum trwać będzie cztery lata.

Kształcenie w szkołach policealnych może trwać od roku do dwóch i pół roku.

W każdym zawodzie wyodrębniono grupy umiejętności, które nazywano kwalifikacjami. Opisują one to, co będziesz robić, pracując w danym zawodzie, to, czego oczekują pracodawcy, to, czego musisz się nauczyć. Wyodrębnione w zawodzie kwalifikacje powinny wystarczyć do uzyskania zatrudnienia na co najmniej jednym stanowisku.

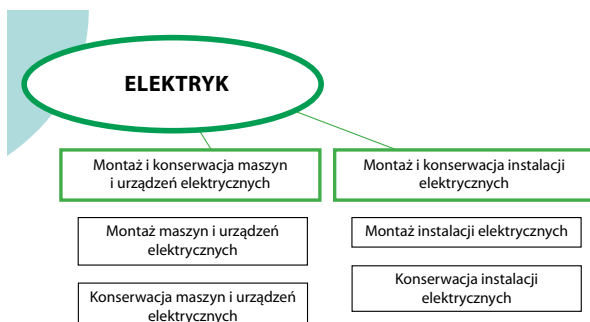
Wśród opisanych zawodów wyodrębniono jedną, dwie lub trzy kwalifikacje, np.:

w zawodzie KUCHARZ jest tylko jedna kwalifikacja – sporządzanie potraw i napojów,



w zawodzie ELEKTRYK wyodrębniono dwie kwalifikacje:

- montaż i konserwacja maszyn i urządzeń elektrycznych oraz
- montaż i konserwacja instalacji elektrycznych,



a w zawodzie MONTER ZABUDOWY I ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH W BUDOWNICTWIE wyodrębniono trzy kwalifikacje:

- montaż systemów suchej zabudowy,
- wykonywanie robót malarsko-tapeciarskich,
- wykonywanie robót posadzkarsko-okładzinowych.

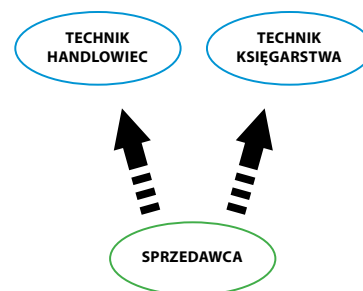


Niektóre zawody mają wspólne kwalifikacje.

Jest tak, np. w przypadku zawodów kontynuowanych:

- rolnik i technik rolnik,
- sprzedawca i technik handlowiec
- mechanik maszyn i urządzeń drogowych i technik drogownictwa.

Taki typ wspólnych kwalifikacji w karcie grupy zawodów oznaczyliśmy następująco:



Wspólne kwalifikacje występują także w zawodach technikalnych, np.:

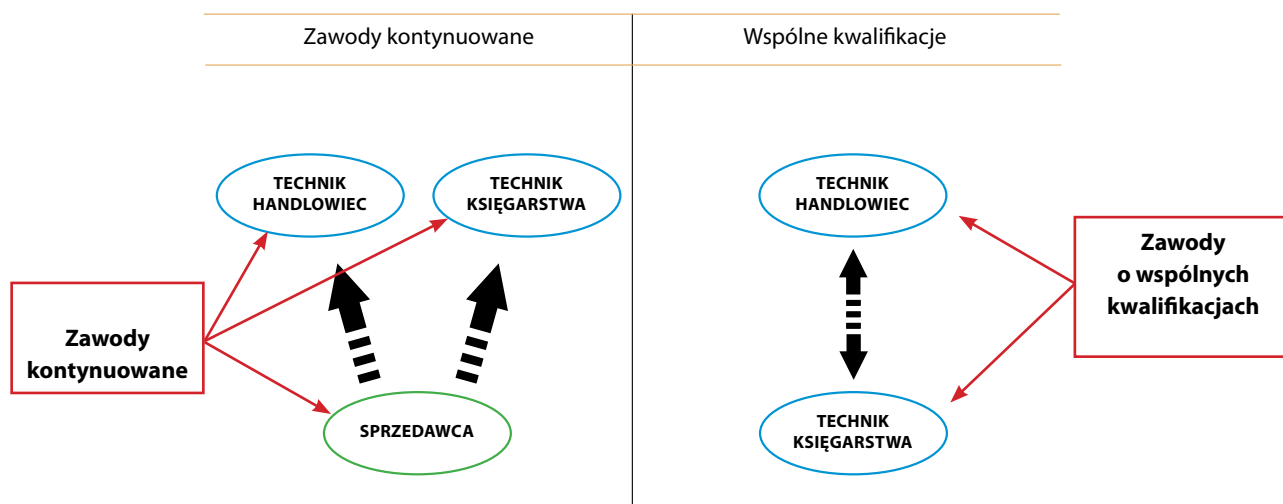
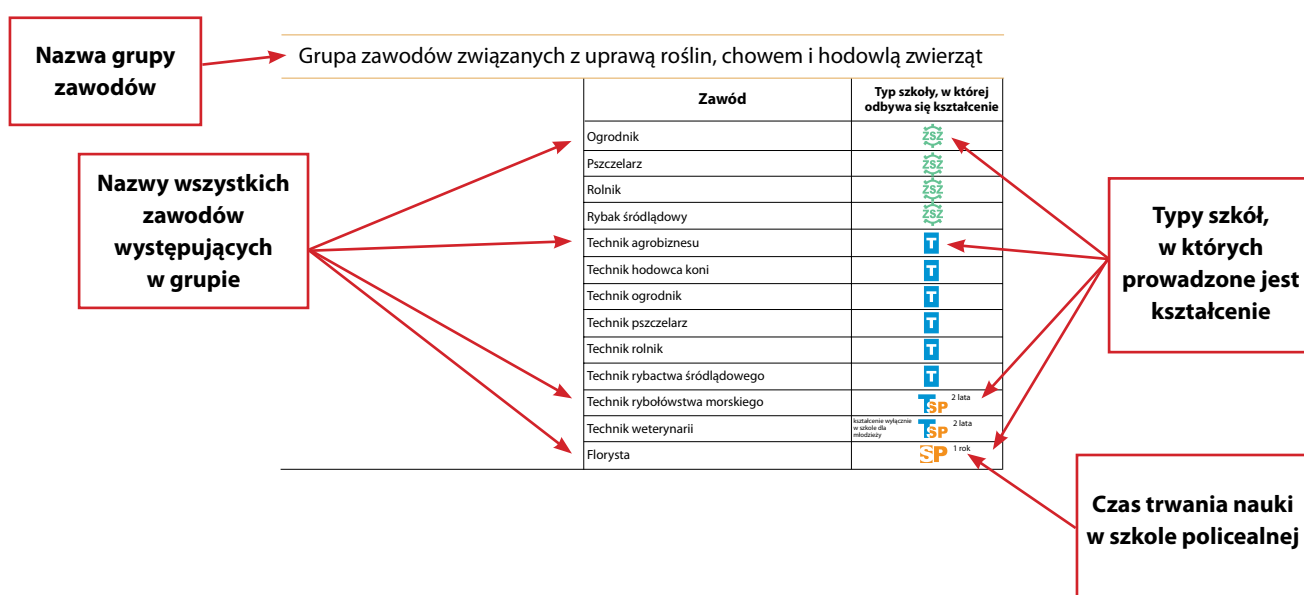
- technik drogownictwa i technik dróg i mostów kolejowych,
- technik rachunkowości i technik ekonomista,
- technik informatyk i technik teleinformatyk.

Jak korzystać z przewodnika po zawodach

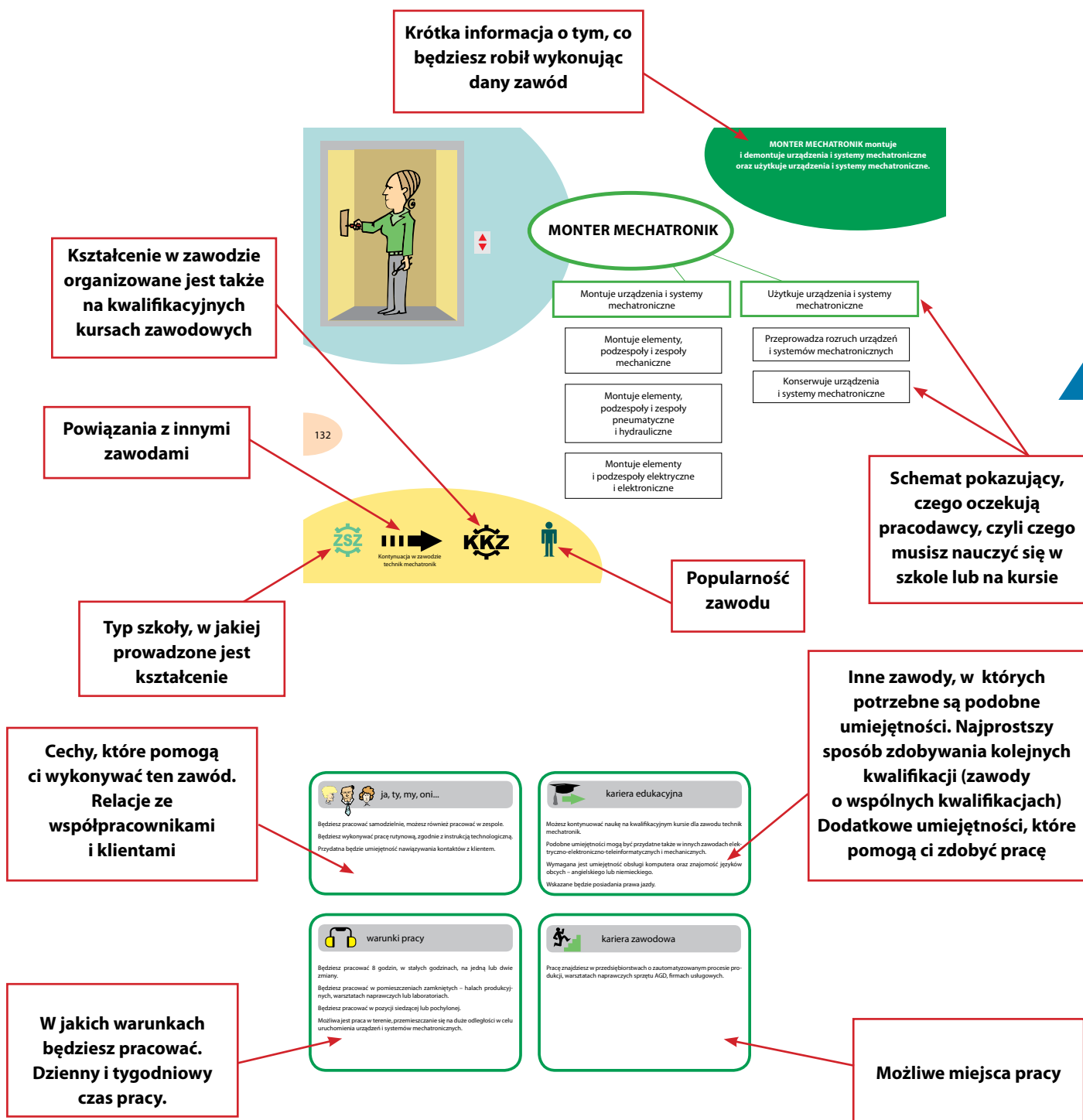
Oddajemy Ci do rąk przewodnik po zawodach.

Podzieliśmy je na większe i mniejsze grupy. Najczęściej, już po nazwie grupy będziesz wiedzieć, gdzie znajduje się interesujący Cię zawód. Jeśli będziesz mieć wątpliwości, to skorzystaj z alfabetycznego indeksu zawodów.

Każda grupa zawodów zaczyna się Kartą grupy, w której wymienione są informacje o wszystkich zawodach w niej występujących.



Każdy zawód opisany jest na osobnej karcie zawodu. Są one ułożone w takiej kolejności, w jakiej opisane są w karcie grupy. Każdy zawód opisany jest według tej samej struktury.




Karty zawodów dla poszczególnych typów szkół różnią się kolorem:

Karty zawodów, których można uczyć się w zasadniczej szkole zawodowej opisane są w kolorze zielonym, karty zawodów technikalnych mają kolor niebieski, a karty zawodów, których można się uczyć wyłącznie w szkole policealnej mają kolor pomarańczowy.

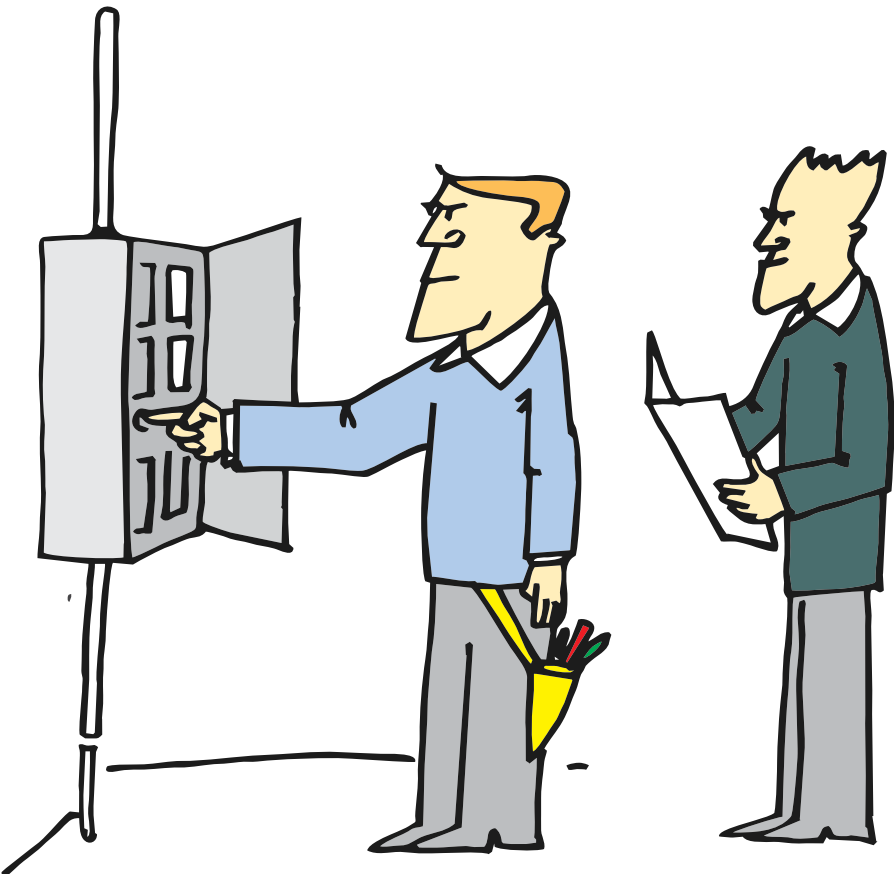
Opis ikon i schematów zastosowanych w opisach zawodów.

| | |
|---|---|
|  | Kształcenie w zasadniczej szkole zawodowej |
|  | Kształcenie w technikum |
|  | Kształcenie w technikum lub szkole policealnej |
|  | Kształcenie w szkole policealnej |
|  | Kształcenie na kwalifikacyjnym kursie zawodowym |
|  | Zawód, w którym można kontynuować kształcenie zdobywając dyplom technika Zawód, który jest kontynuacją zawodu z poziomu zasadniczej szkoły zawodowej |
|  | Kształcenie w rzemiośle |
|  | Kształcenie dla osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych, np. niewidomych lub słabo widzących |
|  | W ostatnich latach, mniej niż 100 uczniów przystępowało do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe |
|  | W ostatnich latach, mniej niż 1000 ale więcej niż 100 uczniów przystępowało do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe |
|  | W ostatnich latach, więcej niż 1000 uczniów przystępowało do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe |



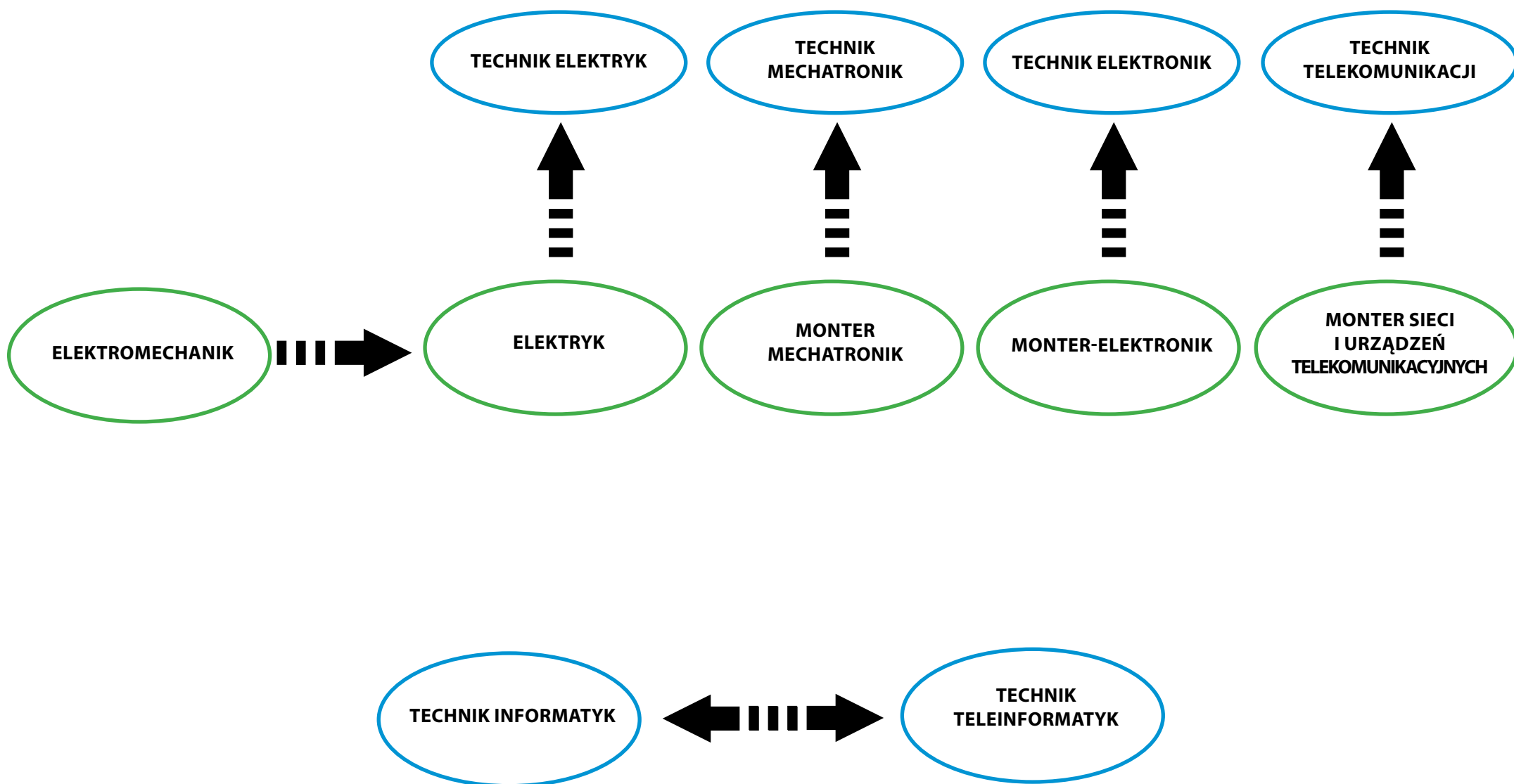
ø
ý
ú
z
ä
ě
y
í
a
ä
Ë
ÿ
ç
t
ë
ó

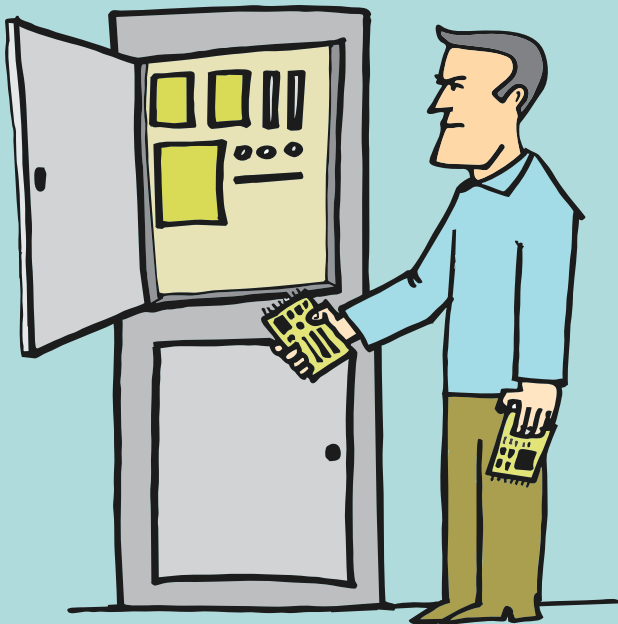
Grupa elektryczno-elektroniczno-teleinformatyczna



| Zawód | Typ szkoły, w której odbywa się kształcenie |
|---|---|
| Elektromechanik | ZSZ |
| Elektryk | ZSZ |
| Monter mechatronik | ZSZ |
| Monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych | ZSZ |
| Monter-elektronik | ZSZ |
| Technik automatyk sterowania ruchem kolejowym | T |
| Technik elektroenergetyk transportu szynowego | T |
| Technik elektronik | T |
| Technik elektryk | T |
| Technik energetyk | T |
| Technik mechatronik | T |
| Technik awionik | Kształcenie wyłącznie w szkole dla młodzieży TSP 2 lata |
| Technik informatyk | TSP 2 lata |
| Technik teleinformatyk | TSP 2 lata |
| Technik telekomunikacji | TSP 2 lata |
| Technik tyfloinformatyk | Kształcenie wyłącznie dla niewidzących i słabo widzących TSP 2 lata |

Wspólne kwalifikacje





MONTER-ELEKTRONIK wykonuje montaż układów i urządzeń elektronicznych oraz wykonuje instalacje urządzeń elektronicznych.

MONTER-ELEKTRONIK

Montuje układy i urządzenia elektroniczne

Wykonuje instalacje urządzeń elektronicznych

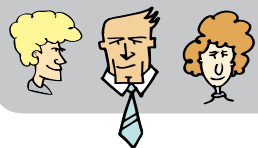
Montuje elektryczne układy i urządzenia elektroniczne

Instaluje urządzenia elektroniczne

Montuje mechaniczne urządzenia elektroniczne

Konserwuje instalacje urządzeń elektronicznych





ja, ty, my, oni...

Będziesz pracować samodzielnie.

Będziesz wykonywać codziennie te same czynności dokładnie według instrukcji.

Będziesz odpowiadać za działanie wykonanych urządzeń oraz ich bezpieczną obsługę.



kariera edukacyjna

Możesz kontynuować naukę na kwalifikacyjnym kursie dla zawodu technik elektronik. Podobne umiejętności mogą być przydatne także w innych zawodach elektryczno-elektroniczno-teleinformatycznych.

Wskazana jest znajomość języków – angielskiego lub niemieckiego.

Wskazane jest posiadanie prawa jazdy.



warunki pracy

W zależności od miejsca pracy i stanowiska będziesz pracować ok. 8 godzin dziennie w tym samym okresie dnia i tylko w dni robocze.

Będziesz pracować w pomieszczeniach zamkniętych lub laboratoriach.

Będziesz pracować w pozycji siedzącej lub pochylonej.

Możesz przemieszczać się na niewielkie odległości.



kariera zawodowa

Pracę znajdziesz w przedsiębiorstwach przemysłowych, w których są produkowane oraz stosowane wszelkiego rodzaju urządzenia elektroniczne, w warsztatach naprawczych urządzeń elektronicznych. Możesz również pracować w zakładach instalujących urządzenia elektroniczne oraz w placówkach handlowych sprzedających sprzęt elektroniczny.

Możesz prowadzić własną firmę.



TECHNIK ELEKTRONIK montuje, uruchamia, konserwuje i naprawia urządzenia elektroniczne. Ponadto montuje, programuje, uruchamia i eksploatuje układy i systemy automatyki.

TECHNIK ELEKTRONIK

Wykonuje instalacje urządzeń elektronicznych

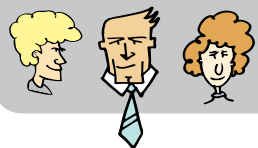
Instaluje urządzenia elektroniczne

Konserwuje instalacje urządzeń elektronicznych

Eksploatuje urządzenia elektroniczne

Użytkuje urządzenia elektroniczne

Obsługuje urządzenia elektroniczne



ja, ty, my, oni...

Będziesz pracować w zespole.

Wskazana jest umiejętność nawiązywania szybkiego kontaktu z ludźmi.

Będziesz udzielać rad i uczyć obsługi skomplikowanych urządzeń elektronicznych.

Będziesz wykonywać pracę urozmaiconą.

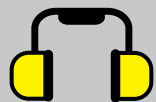


kariera edukacyjna

Podobne umiejętności mogą być przydatne także w innych zawodach elektryczno-elektroniczno-teleinformatycznych.

Wskazana jest umiejętność obsługi komputera i programowania oraz znajomość języków obcych.

Konieczne jest posiadanie prawa jazdy.



warunki pracy

Będziesz pracować 8 godzin, w przedsiębiorstwach zazwyczaj na jedną zmianę, w serwisie w godzinach popołudniowych. Często będziesz wykonywać pracę w domu klienta.

Będziesz pracować w pomieszczeniach zamkniętych lub laboratoriach.

Niekiedy będzie zachodziła konieczność przemieszczania na niewielkie odległości.



kariera zawodowa

Pracę znajdziesz w przedsiębiorstwach wytwarzających urządzenia elektroniczne, w przedsiębiorstwach instalujących urządzenia elektroniczne, w placówkach badawczo-rozwojowych, w pracowniach i biurach konstrukcyjno-technologicznych zajmujących się budową urządzeń elektronicznych.

Możesz prowadzić własną działalność gospodarczą.



TECHNIK ELEKTRYK wykonuje instalacje elektryczne, montuje, uruchamia i eksploatuje maszyny i urządzenia elektryczne. Ocenia stan techniczny instalacji, maszyn i urządzeń elektrycznych. Dobiera, montuje i sprawdza działanie środków ochrony przeciwporażeniowej.

TECHNIK ELEKTRYK

Montuje i konserwuje
maszyny i urządzenia
elektryczne

Montuje i konserwuje
instalacje elektryczne

Eksploatuje maszyny,
urządzenia i instalacje
elektryczne

Montuje maszyny
i urządzenia
elektryczne

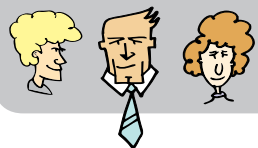
Montuje instalacje
elektryczne

Eksploatuje
maszyny i urządzenia
elektryczne

Konserwuje maszyny
i urządzenia
elektryczne

Konserwuje instalacje
elektryczne

Eksploatuje instalacje
elektryczne



ja, ty, my, oni...

Twoja praca może mieć charakter indywidualny, jeśli dotyczy naprawy i konserwacji urządzeń i maszyn elektrycznych oraz zespołowy w przypadku instalatorstwa elektroenergetycznego.

Będziesz odpowiedzialny za bezpieczeństwo ludzi.



kariera edukacyjna

Podobne umiejętności mogą być przydatne także w zawodach: monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, monter mechatronik, monter-elektronik, elektromechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik, technik telekomunikacji, technik teleinformatyk, technik elektronik, technik awionik, technik mechatronik, elektryk, technik elektroniki i informatyki medycznej, technik pojazdów samochodowych, technik automatyk sterowania ruchem kolejowym, technik elektroenergetyk transportu szynowego.

Konieczne jest uzyskanie uprawnień SEP w zakresie eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych do 1 kV.



warunki pracy

Będziesz pracować 8 godzin dziennie. Godziny pracy zwykle nie są stałe z powodu zmianowości w zakładach pracy, samodzielnego ustalania czasu w razie samozatrudnienia oraz z powodu konieczności usuwania nagłych awarii w dzień czy w nocy.

Będziesz pracować w pomieszczeniach zamkniętych.

Będziesz narażony na porażenie prądem elektrycznym.



kariera zawodowa

Pracę znajdziesz w zakładach energetycznych, elektrowniach, w zakładach przemysłu wydobywczego, hutniczego, transportu wodnego i kolejowego, w zakładach gospodarki komunalnej, w przedsiębiorstwach produkujących i eksploatujących maszyny i urządzenia elektryczne, w zakładach usługowych oraz w biurach projektowych.

Możesz prowadzić własną firmę usługową.

TECHNIK INFORMATYK przygotowuje stanowiska komputerowe z urządzeniami peryferyjnymi do pracy, diagnozuje je i naprawia. Projektuje i administruje lokalnymi sieciami komputerowymi. Tworzy i administruje stronami internetowymi i bazami danych.



TECHNIK INFORMATYK

Montuje i eksploatuje komputery osobiste oraz urządzenia peryferyjne

Przygotowuje stanowiska komputerowe do pracy

Użytkuje urządzenia peryferyjne komputera osobistego

Naprawia komputery osobiste

Projektuje lokalne sieci komputerowe i administruje sieciami

Projektuje i wykonuje lokalne sieci komputerowe

Konfiguruje urządzenia sieciowe

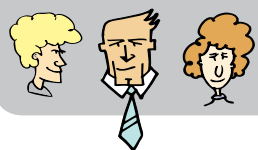
Administruje sieciowymi systemami operacyjnymi

Tworzy aplikacje internetowe i bazy danych oraz administruje bazami

Tworzy strony internetowe

Tworzy bazy danych i administruje bazami

Tworzy aplikacje internetowe



ja, ty, my, oni...

Będziesz pracować indywidualnie, ale będziesz mieć częsty kontakt z innymi pracownikami w firmie zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem mediów komunikacyjnych.

Możesz także pracować w bezpośrednim kontakcie z innymi ludźmi.

Czasami będziesz pracować pod presją czasu.



kariera edukacyjna

Podobne umiejętności mogą być przydatne także w zawodach: technik tyfłoinformatyk, technik teleinformatyk.

Dodatkowym atutem są kursy specjalistyczne.

Pomocna będzie dobra znajomość języka angielskiego.



warunki pracy

Będziesz pracować 8 godzin, ale czas pracy może być również nieregularny.

Będziesz pracować w pomieszczeniach zamkniętych.

Będziesz pracować przy monitorach komputerów oraz korzystać z urządzeń peryferyjnych: drukarek, ploterów, skanerów, rzutników.

Będziesz narażony na działanie pola elektromagnetycznego.

Będziesz pracować w pozycji siedzącej.



kariera zawodowa

Pracę znajdziesz w wyspecjalizowanych firmach informatycznych (serwisanci, administratorzy, konserwatorzy sprzętu), urzędach (administratorzy baz danych i sieci) a nawet w domu (projektanci, graficy), we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, w których mają zastosowanie komputery.

Możesz także prowadzić własną działalność gospodarczą.

TECHNIK TELEINFORMATYK uruchamia oraz utrzymuje terminale i przyłącza abonenckie, projektuje lokalne sieci komputerowe, administruje sieciami lokalnymi, montuje i eksploatuje sieci rozległe.

TECHNIK TELEINFORMATYK

Uruchamia oraz utrzymuje terminale i przyłącza abonenckie

Uruchamia i utrzymuje systemy komputerowe

Uruchamia i utrzymuje urządzenia dostępowe systemów transmisyjnych

Uruchamia i utrzymuje abonenckie urządzenia sieci komutacyjnych

Projektuje lokalne sieci komputerowe i administruje sieciami

Projektuje i wykonuje lokalne sieci komputerowe

Konfiguruje urządzenia sieciowe

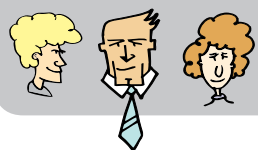
Administruje sieciowymi systemami operacyjnymi

Montuje i eksploatuje sieci rozległe

Montuje i eksploatuje systemy transmisyjne

Instaluje i eksploatuje sieci komutacyjne

Administruje sieciami teleinformatycznymi



ja, ty, my, oni...

Będziesz pracować w zespole.

Będziesz współpracować z innymi pracownikami.

Będziesz kontaktować się z klientami.

Ze względu na szybko zmieniającą się technologię musisz ciągle się uczyć nowych rzeczy.



kariera edukacyjna

Podobne umiejętności mogą być przydatne także w zawodach: monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, monter mechatronik, monter-elektroelektryk, elektromechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik, elektryk, technik telekomunikacji, technik elektroniki, technik awionik, technik mechatronik, technik elektryk, technik elektroniki i informatyki medycznej, technik pojazdów samochodowych, technik automatyzacji sterowania ruchem kolejowym, technik elektroenergetyk transportu szynowego, technik informatyk, technik tyfloinformatyk.



warunki pracy

Swoją pracę będziesz wykonywać przez 8 godzin dziennie, a w szczególnych przypadkach w godzinach nadwymiarowych.

Będziesz pracować w pomieszczeniach zamkniętych, gdzie są zainstalowane urządzenia teleinformatyczne i czasami na powietrzu.

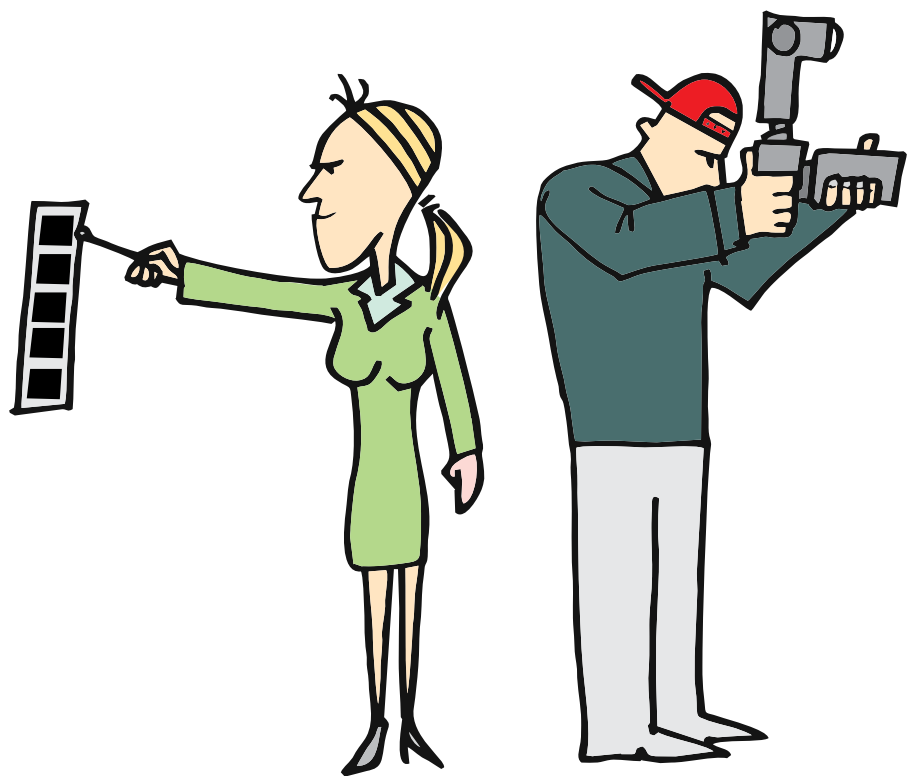
Będziesz pracować w pozycji stojącej, pochylonej i siedzącej.



kariera zawodowa

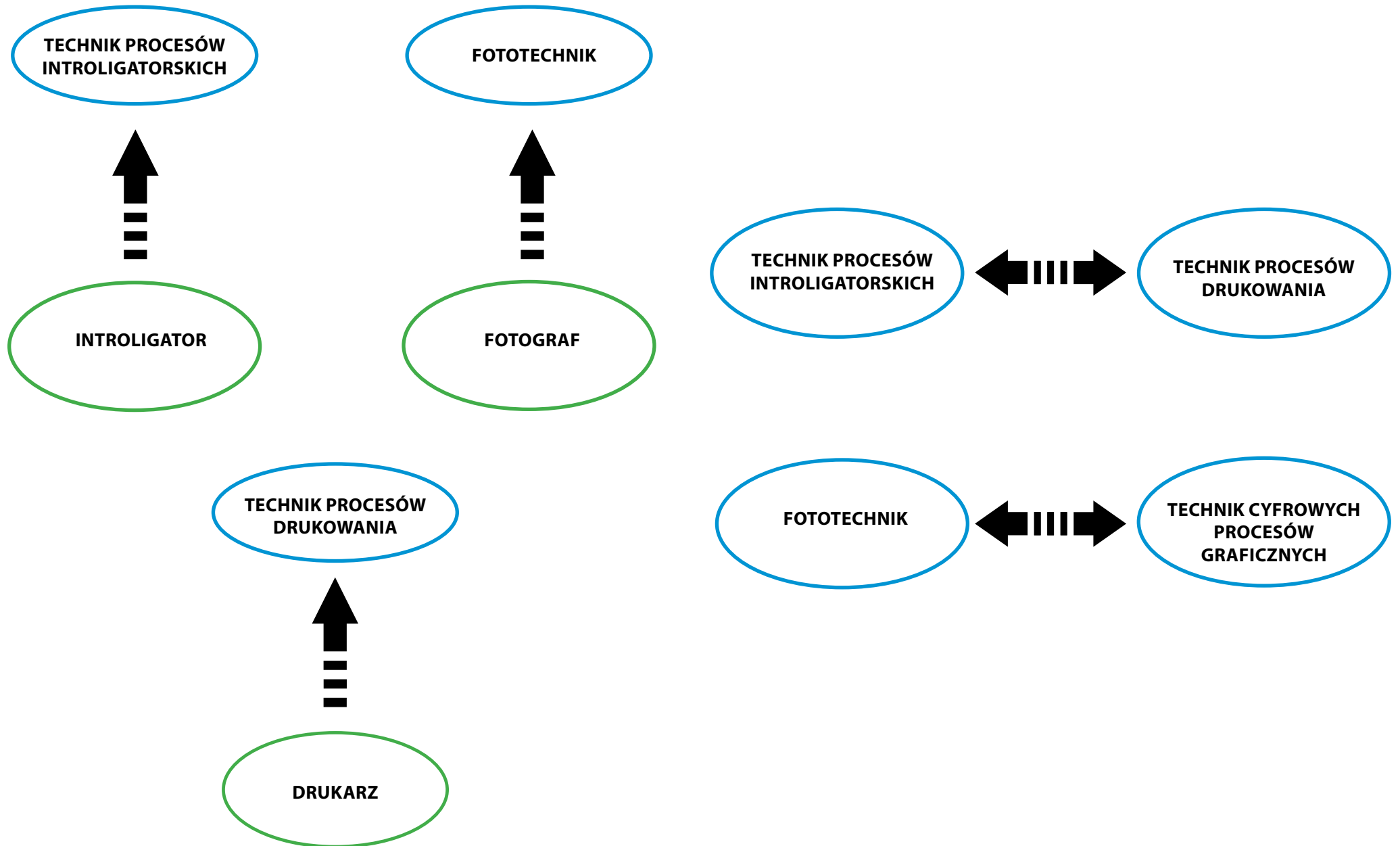
Pracę znajdziesz w przedsiębiorstwach korzystających z informacji elektronicznej, firmach montujących i sprzedających komputery i telefony komórkowe, organach administracji publicznej i przedsiębiorstwach eksploatujących systemy teleinformatyczne, firmach świadczących usługi telekomunikacyjne, firmach projektujących i wdrażających nowoczesne rozwiązania teleinformatyczne.

Grupa zawodów poligraficznych i fotograficznych



| Zawód | Typ szkoły, w której odbywa się kształcenie |
|--|---|
| Drukarz | ZSZ |
| Fotograf | ZSZ |
| Introligator | ZSZ |
| Fototechnik | T |
| Technik cyfrowych procesów graficznych | T |
| Technik procesów drukowania | T |
| Technik procesów introligatorskich | T |

Wspólne kwalifikacje





TECHNIK CYFROWYCH PROCESÓW GRAFICZNYCH
przygotowuje materiały cyfrowe do publikacji w mediach,
tworzy i publikuje projekty multimedialne oraz wykonuje
wydruki cyfrowe.

TECHNIK CYFROWYCH PROCESÓW GRAFICZNYCH

Przygotowuje materiały graficzne do procesu drukowania

Opracowuje publikacje

Przygotowuje publikacje i prace graficzne do drukowania

Wykonuje i realizuje projekty multimedialne

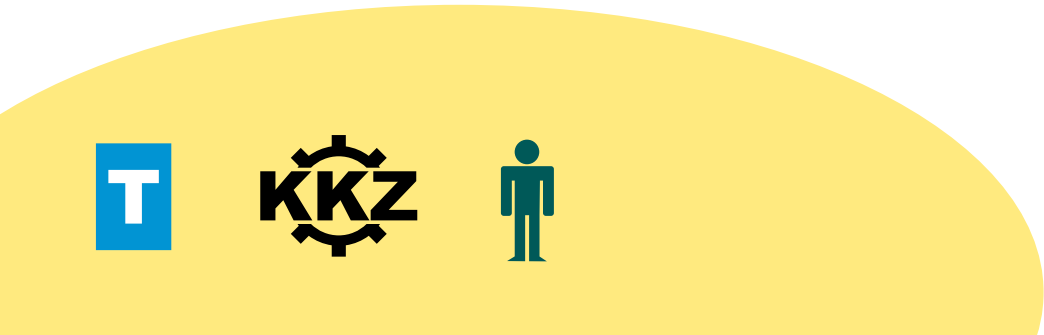
Przygotowuje materiały cyfrowe do wykonania projektów multimedialnych

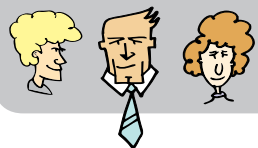
Przygotowuje projekty multimedialne

Wykonuje wydruki cyfrowe

Drukuje nakład

Wykonuje wydruki wielkoformatowe





ja, ty, my, oni...

Praca w tym zawodzie ma charakter zespołowy. Będziesz współpracować z drukarzami, introligatorami, grafikami i innymi specjalistami.

Będziesz ponosić odpowiedzialność za bezpieczeństwo ludzi oraz jakość druku.



kariera edukacyjna

Podobne umiejętności mogą być przydatne także w zawodach: drukarz, introligator, technik procesów drukarskich, technik procesów introligatorskich.

Wymagana znajomość obsługi komputera i odpowiedniego oprogramowania, a także umiejętność obsługi urządzeń wysoko zautomatyzowanych.

Wskazana znajomość języków europejskich, najczęściej angielskiego i niemieckiego lub przynajmniej jednego z nich.



warunki pracy

Zwykle będziesz pracować 8 godzin dziennie, jednak zdarzają się przypadki, że trzeba pracować dłużej.

Będziesz pracować w pomieszczeniach zamkniętych, w których ze względu na sprzęt komputerowy powietrze przesycone jest promieniowaniem jonizującym.

Będziesz pracować w pozycji siedzącej.



kariera zawodowa

Pracę znajdziesz w przemyśle poligraficznym, drukarniach cyfrowych, wydawnictwach, agencjach reklamowych, agencjach public relations, firmach projektujących i programujących strony internetowe, opracowujących animacje, klipy filmowe oraz prezentacje multimedialne.

Możesz także prowadzić własną działalność gospodarczą.

Bibliografia do I części „Przewodnika po zawodach”

- Bauman Z., *Żyjąc w czasie pożyczonym*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2010
- Czytanki o edukacji. *Dyskryminacja*, red. Obidniak Dorota, Warszawa, Związek Nauczycielstwa Polskiego, 2011
- Feinberg W., Soltis J., *Szkoła i społeczeństwo*, Warszawa, WSiP, 2000
- Gdula Maciej, *Gdula: Nadchodzi przyszłość* [online], Warszawa, Krytyka Polityczna, 27.05.2011, Dostępny w Internecie:
<<http://www.krytykapolityczna.pl/Opinie/GdulaNadchodzizprzyszlosc/menuid-197.html>>
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006
- Lelińska K., Sołtysińska G., Gruza M., *Zawody szkolnictwa zawodowego. Vademecum informacyjne doradcy zawodowego*, Warszawa, Ministerstwo Edukacji Narodowej, 2005, ISBN 83-7204-461-9
- Polskie standardy kwalifikacji zawodowych*, wyb., red. Bednarczyk H., Jaszczuk T., Woźniak I., Warszawa, Instytut Technologii Eksploatacji Państwowy Instytut Badawczy w Radomiu, 2008, ISBN 978-83-7204-732-8
- Przewodnik po zawodach* [online], Wyd. 2, Warszawa, Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, 2003, Dostępny w Internecie:
<<http://zawody.kaszur.pl/index.php?show=clsf>>
- Warsztaty przyszłości*, Warszawa, Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP, 2002
- [online], http://www.lid.ch/fileadmin/user_upload/lid/Schulen/Pickup/Pickup_16/Pickup16_Unterricht1.pdf
- http://www.staufer-gymnasium.de/uploads/file/Gemeinschaftskunde/Unterrichtsergebnisse/Gruppe_Sarah_pdf.pdf
- <http://wikipedia.pl>
- http://www.praca.gov.pl/pages/klasyfikacja_zawodow2.php
- Serwis Urzędów Pracy



